

No 141.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Paulina B. W.  
Niedz. NMP. nieust. pom.  
Pon. św. Jana Chrz.  
Wt. św. Prospera B.  
Śr. św. Jana i Pawła,  
Czw. św. Władysława.  
Piąt. św. Leona Pap.

Wschód słońca godz. 3 m. 40  
Zachód słońca godz. 8 m. 24  
Dług. dnia godz. 16 m. 44  
Przybyło d. godz. 9 m. 11

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, dnia 22 czerwca 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minkej  
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadstawane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

## Champagne

# V<sup>ve</sup> Pommery, fils & Co

## Reims.

Generalny pełnomocnik

# L. C. JANKIEWICZ

## Warszawa.

2055

Jutro

# WYŚCIGI KONNE

Początek o godzinie 3-ej po południu.

APTEKA

O. GESSNERA

w Łodzi

Cegielniana 64

ZNANE PASTYLKI

**KEFIROWE**

dzięki którym każdy szybko i łatwo przyrządzić może KEFIR w domu.  
Dla osób osłabionych, nerwowych, niedokrwiłych i t. d. 1904

POLECA

WYROBY

APTEKI

O. GESSNERA

w Warszawie

Aleje Jerozolimskie 27.

KURSY HANDLOWE

Koncesya W. Kujawskiego, pod kierunkiem

1539

Stanisława Lipińskiego

Piotrkowska 157.

Telefonu № 8-58.

Programy i warunki do nabycia w księgarniach po 5 kop.

Znakomity środek odżywczy

**KEFIR** K. ŻYCKIEGO

poleca

apteka W. DANIELECKIEGO.

Łódź, Piotrkowska № 127, tel. 12-28. 4205

PATENTY na wynalazki

marki, modele etc.

Inżynier D. FRAENKEL

1957

Warszawa, ul. Nowogrodzka № 23.

Dr. RUEGER

2067

wyjechał, wraca 20-go Lipca.

DLA UŁATWIENIA STOSOWANIA  
POPULARNEGO FRANCUSKIEGO  
ŚRODKA NA **Zalwardzenie**  
SPRZEDAJEMY MAŁE PUDEŁKA

20  
PIGULEK



W CENIE  
50 KOP

2. 2 Pigulek wieczorem przed kolacją  
pudełka te również jak i większe po 50 pigulek  
znajdują się we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

929

## Lecznica chorób skórnych i wenerycznych D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych) oddzielne pokoje i ogólne sale) i przy-  
chodnich. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 ra-  
no, 11 $\frac{1}{2}$ —1 $\frac{1}{2}$  w południe i 7 $\frac{1}{2}$ —8 $\frac{1}{2}$  wieczorem, w nie-  
dziele i święta od 8—10 rano i od 12 $\frac{1}{2}$ —1 $\frac{1}{2}$  po połud.  
Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie  
krwi przy syfilis. 145

## Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Pracowników Przemysłowo-Handlowych gub. Piotrkowskiej

w d. 29 i 30 czerwca r. b. nrządza zbiorową wycieczkę do

### CZARNECKIEJ GÓRY

koszty przejazdu, noclegów i całodziennego utrzymania  
wynoszą: dla członków i ich rodzin rb. 6.50 — wpro-  
wadzonych gości rb. 7.50. Zapisy przyjmują się co-  
dzienne w lokalu Stowarzyszenia od godz. 8-ej do 9-ej  
wieczorem tylko do dnia 25 czerwca. 2304

### Ach powiedz mu.

Ach, powiedz mu, że niewidzialna siła,  
Dwie dusze nam złączyła w jeden rym,  
Ze Kocham go, że mi ta chwila miła,  
Gdyśmy Szustowa koniak pili z nim.

1301

## Dzień porażki Koła Polskiego w Wiedniu.

Zatarg Koła polskiego z ministrem Heinol-  
dem nie zakończył się dnia wczorajszego. Jak  
nam z Wiednia donoszą, poruszono tam wszyst-  
kie sprężyny, by ministra Heinolda utrzymać i  
Koło polskie skłonić do ustępliwości. To, co się  
wczoraj działo w Wiedniu, świadczy, że nasza re-  
prezentacja ma ukrytych przeciwników na prawo i  
na lewo i że musi całą swą siłę rzucić na szalę,  
by dla woli swej zyskać uszanowanie. Zdaje się,  
że pod wpływem różnych czynników Koło pol-  
skie podobno zaczyna zawracać z drogi i gdy  
jeszcze wczoraj rano jednogłośnie zerwało z min.  
Heinoldem stosunki, to wieczorem szukano już  
takiej drogi wyjścia, by min. Heinold ocalał...  
Zdaje się więc, że cała kampania zakończy się  
kłeską Koła polskiego.

Minister Heinold ma ogromne poparcie w  
Wiedniu. Najpierw zesolidaryzował się z nim  
szef gabinetu hr. Stuergh. Oświadczył on, że  
jeżeli Koło obstawać będzie przy żądaniu dymisji  
min. Heinolda, to cały gabinet poda się do  
dymisji.

Na audyencji p. Długosza w Burgu cesarz  
nie przyjął dymisji ministra dla Galicji. Cesarz  
wyrzucił ubolewanie z powodu nieporozumienia,  
jakie powstało między min. Heinoldem a Kołem  
polskiem i chwalił bardzo stanowisko Koła wobec  
konieczności państwowych. Wreszcie cesarz  
oświadczył swe życzenie, by konflikt między Ko-  
łem a min. Heinoldem został pokojowo załatwio-  
ny.

Nadto cześci w stanowczy sposób sprzeciwili  
się dymisji Heinolda, a do nich przyłączyli się  
i Niemcy. Imieniem pierwszych interweniowali  
w Koło polskiem namiestnik Franciszek ks. Thun  
i dr. Kramarz za pozostaniem Heinolda w ga-  
biniecie, imieniem drugich prezydent izby dr. Syl-  
vester, tudzież posłowie Gross i Urban. Jedni i  
drudzy twierdzili, że dymisja Heinolda zagrozi-  
łaby lub opóźniła dojskie do skutku ugody cze-

sko-niemieckiej (!), która już prawie jest gotową.  
Oczywiście to jest nonsens, bo ugodę prowadzą  
w Pradze przedstawiciele obu narodów pod  
przewodnictwem ks. Thuna, a min. Heinold ni-  
gdy nie mieszał się do rokowań. To wiarołom-  
ne stanowisko Czechów zasługuje na najsurow-  
sze potępienie. Cześci, których przywódca dr.  
Kramarz wprost nie znosi przewagi Koła pol-  
skiego, korzystają z każdej sposobności, by po-  
lakom zaszkodzić. Polityka Kramarza wobec po-  
laków składa się z samych nieszczeroci i sa-  
mych zasadzek. Wielbiciel Stołypina jest także je-  
go drugą edycją cokolwiek jedynie zeuropeizo-  
waną.

Prasa niemiecka (w Wiedniu) również zmie-  
niła stanowisko wobec polaków: „N. Fr. Pres-  
se” kruszy teraz kopię za Heinoldem i przypo-  
mina polakom słowa Andrassego, że nie należy  
z armat strzelać do wróbli. Obalenie Heinolda  
nie stałoby — zdaniem organu giełdowego — w  
proporcji do małości jego winy...

Ale najnieprzychylniej zachowuje się wobec  
Koła polskiego prasa chrześc.-socjalna. Wczoraj-  
sza „Reichspost” napada na polaków za to, że  
w komisji wojskowej dopomogli do usunięcia  
paragrafu, uznającego język niemiecki za służbo-  
wy w obronie krajowej i że przeprowadzili  
uchwałę, iż komenda obrony krajowej musi pro-  
wadzić korespondencję z władzami cywilnymi w  
języku tychże władz. „Reichspost” jest z tych  
uchwał bardzo niezadowolona. Odnosnie do za-  
targu Koła z ministrem Heinoldem „Reichspost”  
broni ministra i bagatelizuje obrazę Koła pol-  
skiego.

Ze mamy tu do czynienia z jakąś tajemniczą  
inspiracją i że jakaś niewidzialna dłoń kieruje  
teraz polityką chrześcijańsko-socjalną w duchu  
przychylnym dla rusinów, dowodzi także arty-  
kuł w „Piusvereinkorrespondenz” organie rów-  
nież chrześcijańsko-socjalnym. Artykuł ten ironi-  
zuje oburzenie polaków i drwi z żądania dymi-  
sji Heinolda, który — zdaniem autora — popełnił  
jedynie „błąd etykiety”. „Piusvereinkorrespon-  
denz” twierdzi z arogancją — że Korona „gnie-  
wonym polakom nie poda na misie głowy Hei-  
nolda i że zatarg zakończy się jedynie „powo-  
łaniem ambitnego d-ra Leo do Schönbrunnu,  
gdzie dowie się, że na najwyższym miejscu nie  
myśli się o wywołaniu przesilenia z powodu ety-  
kiety”... Jak z tego widać, za obecną kampanią  
antypolską chrześcijańsko-socjalnych stoją pewne  
wyższe siły, które chcą przyszłość państwa  
oprzec na rusinach. Mówi się w tych sferach  
dużo o memoriałach metropolity Szeptyckiego,  
o Piemoncie ruskim i więcej o Kijowie, niż o  
Krakowie...

Prezes Koła dr. Leo rozpoczął wczoraj ro-  
kowania nad ratowaniem p. Heinolda. — Konfe-  
rencje i narady trwały do późnej nocy, a dzisiaj  
popołudniu komisja parlamentarna Koła radzić  
będzie, czy zgodzić się na pozostanie Hei-  
nolda w gabinecie. — Na wczorajszym posiedze-  
niu Koła uwypukliły się dwa prądy; jeden żą-  
dał bezwarunkowo dymisji Heinolda, a w razie  
przeciwnym przejścia Koła do opozycji — i dru-  
gi, umiarkowany, który zgadzał się na ugodowe  
załatwienie zatargu. Sytuacja w Kole jest wo-  
góle niejasna. Ogólne panuje przekonanie — pi-  
sze „Głos Narodu” — że pozostanie Heinolda  
będzie kłeską Koła polskiego, a zwłaszcza kom-  
promitacją prezesa d-ra Leo. Polaków pociesza  
się obietnicą, że Heinold „w krótkim czasie”  
ustąpi, że prezydentem gabinetu nie zostanie i t. d.  
Oczywiście wszystko to nie zakryje faktu, że po-  
raz pierwszy Koło polskie okazało się słabszym,  
niż jeden minister. Taka kłeska obniży „prestige”  
Koła w izbie i w kraju, ośmieli jego wrogów  
do dalszych ataków.

Za prezesury Lea zakończy się niestety tra-  
dycja siły, wielkości i zrzeczności Koła polskie-  
go. Dr. Leo pogrzebał wielką przeszłość naszej  
reprezentacji w Wiedniu.

Z powodu zajęć wiedeńskich pisze „Gazeta  
Narodowa”:

„Broniąc gorąco Koła, jako instytucji, po-  
przemny je najgoręcej we wszystkim, co ono zro-  
bi dla nauczenia rządu, iż się pomylił i zawię-  
sanie sobie pozwolił, ale szkoda wyrządzona krajowi  
przez to targnięcie się na powagę Koła zosta-  
nie — gdyby zaś w Kole było mniej partyjni-  
ctwa, mniej rozdawania tek i naczelnych stano-  
wisk wedle kluczyków ułożonych z góry pomię-  
dzy stronnicztwami, gdyby większą w niem grała

rolę osobista wartość człowieka, aniżeli jego  
marka partyjna, gdyby Koło było mniej zdemo-  
ralizowane wyborami, a mniej ciągle demoralizo-  
wane zagrożeniem utraty łaski, względnie przy-  
rzekaniem okazania względów temu lub owemu,  
nie byłoby do tego wszystkiego doszły. Smutno,  
że tak jest, ale niema co obwijać w bawełnę.  
Trzeba mówić prawdę i tylko prawdę”.

## Samorząd miejski.

Na posiedzeniu komisja Rady państwa, roz-  
patrująca projekt samorządu dla miast Króle-  
stwa Polskiego, załatwiła znaczną część swej  
pracy. Dokończono czytania całej ustawy samo-  
rządowej, pozostały tylko artykuły, dotyczące je-  
zyka i władzy gubernatorów w stosunku do sa-  
morządu. Te artykuły, jako budzące pewne wą-  
tpliwości, pozostawiono na koniec.

W projekcie uchwalonym przez Dumę wpro-  
wadzono w komisji Rady państwa pewne zmia-  
ny. Przedewszystkiem podniesiono cenzus dla lo-  
katorów w Warszawie, w Łodzi i w miastach  
gubernialnych. Według art. 21 projektu Dumy  
mieli prawo głosu przy wyborach do rad miejs-  
kich wszyscy lokatorzy, którzy płacili za miesz-  
kanie; w Warszawie conajmniej 270 rb., w Ło-  
dzi — 150 rb. i w miastach, mających więcej, niż  
50,000 mieszkańców — 144 rb. Komisja zaś usta-  
liła, jako minimum czynszu dla Warszawy — 540  
rubli, dla Łodzi — 240 rb. i dla miast, mają-  
cych więcej, niż 50,000 mieszkańców — 196 rb.  
Jak widać z powyższego, koło wyborców zosta-  
ło znacznie zmniejszone.

Następnie wprowadzono zmiany do artyku-  
łów, dotyczących opodatkowania. W art. 145  
projektu dumskiego było powiedziane, że dochody  
miasta, między innymi, składają się z podat-  
ku (punkt 1) od nieruchomości i z podatku od  
lokatorów (punkt 6). Art. 147 pozwala radzie  
miejskiej na ustanowienie dowolnej wysokości  
podatku od nieruchomości; art. 157 zaś określał  
maximum podatku od lokatorów na 200 proc.  
obecnie płaconego podatku rządowego. Tak zna-  
czne prawa rad miejskich z zakresie opodatkowa-  
nia popierało Koło polskie w Dumie, wycho-  
dząc z tego założenia, że należy miastom pozo-  
stać jaknajwiększą swobodę w urządzaniu się.  
Koło polskie opierało się przytem na opinii kra-  
ju, wypowiedzianej przy naradach nad projek-  
tem samorządu.

Komisja Rady państwa uznała za właściwe  
ograniczyć w tym kierunku kompetencje Rad  
miejskich i postanowiła, iż podatek od nierucho-  
moci nie będzie mógł przewyższać 20 proc.  
czystego dochodu, a podatek mieszkaniowy bę-  
dzie mógł stanowić conajwyżej 100 procent rzą-  
dowego podatku mieszkaniowego.

Powyższe postanowienia komisji zostaną z  
pewnością uchwalone przez plenum Rady pań-  
stwa i przyjęte przez komisję porozumiewawczą  
można więc uważać, że projekt Dumy będzie w  
tym zakresie zmieniony.

Na ostatnie posiedzenie komisji, która od-  
będzie się zapewne w ciągu bieżącego tygodnia,  
pozostaje już tylko sprawa języka w samorządzie  
i sprawa władzy gubernatora w stosunku do  
uchwał rad miejskich. Co się tyczy języka, to  
Duma już tak starannie pod tym względem ze-  
psuła projekt rządowy, iż Radzie państwa nie  
nie pozostaje do zrobienia. Co zaś do władzy  
gubernatora, to obawiać się należy zmian na nie-  
korzyść. Według projektu Dumy sprawa ta jest  
postawiona racjonalnie, gubernator nie ma pra-  
wa zawieszać uchwał powziętych w zakresie kom-  
petencji rad miejskich i z zachowaniem wszel-  
kich przepisów ustawy.

Narady komisji zbliżają się ku końcowi, nie-  
ma wszelako pewności, czy projekt samorządu  
wejdzie na porządek Rady państwa przed ferya-  
mi, niema też pewności, czy w razie uchwalenia  
go przez Radę państwa, będzie się mogła odbyć  
komisja porozumiewawcza i czy jej referat bę-  
dzie mógł być zatwierdzony przez Dumę. Do-  
tychczas bowiem niewiadomo, czy Duma będzie  
obecnie ostatecznie zawieszona, czy też odbędzie  
się jeszcze jedna sesja za kilka miesięcy, dla od-  
bycia komisji porozumiewawczych i dla zatwier-  
dzenia ich referatów.

Gdyby ustawa samorządowa została odłożo-  
na na czas po wakacjach, nie znaczy to wcale,



by dzięki temu miała upaść. Według tego, jak obecnie pojmują tutaj ustawę ciał prawodawczych, została by zatwierdzona przez czwartą Dumę. W każdym razie niezatwierdzenie tej sprawy teraz odwlecze ją i może narazić na nieprzewidziane trudności. Należałoby więc użyć wszelkich środków, by sprawę do pomyślnego zakończenia doprowadzić. Odpowiedzialność cała spoczywa teraz na postach polskich do Rady państwa, jeśli nie wyczerpią wszelkich dróg, jakie są w ich rozporządzeniu, wszelkie następstwa tego będą obciążały ich sumienie polityczne.

Miasta nasze i kraj czekają na zaprowadzenie samorządu z niecierpliwością. Ministerium nie zatwierdza obecnie żadnych zmian i nowych inwestycji, gromadzi się więc coraz więcej spraw niezatwierdzonych, co komplikuje jeszcze bardziej gospodarkę miejską. Wszelkie zwlekanie jest ciężką klęską dla kraju.

## Wywiad u prezydenta Chin.

„Corriere della Sera” zamieszcza zajmujące sprawozdanie włoskiego dziennikarza, Renato Simoniego, z audyencji u prezydenta republiki chińskiej, Juanszikaja. Audyencya odbyła się w warunkach wyjątkowych; również niezwykłym był jej przebieg i rezultat. Simoniemu towarzyszył członek włoskiego poselstwa; Juanszikaj wystąpił w towarzystwie swego sekretarza, który równocześnie służył za tłumacza.

Prezydent wyszedł na powitanie — rozpoczął opowiadanie Simoniego — i ruchem ręki poprosił mnie, bym z przedpokoju wszedł do wielkiego salonu przyjąć. Pomny jednak na zwyczaj chińskie, określające ściśle dobry ton, miałem się na baczności, by nie zgrzeszyć brakiem taktu. Juanszikaj nie czekał też, bym poszedł za skinieniem jego ręki. Postąpił pierwszy naprzód i podszedł do sofy. Tu wykonał drugi ruch zapraszający, który, przetłumaczony na zwyczaj europejskie, znaczy; „Zakazuję Panu zająć miejsce, dopóki sam nie usiądę”.

Pierwsze pytanie nawiązałem do mowy Juanszikaja, jaką niedawno temu wypowiedział w sprawie konieczności zaciągnięcia pożyczki zagranicą. Jak wiadomo, sprzeciwia się temu zasadniczo Sunjatsen, wypowiadając na południu Chin gwałtowne mowy przeciw projektowi. — Pragnąłem dowiedzieć się, jaki obrót weźmie cała sprawa.

Rozpoczęła się charakterystyczna gra między Juanszikajem a jego sekretarzem. Powtórzenie pytania prezydentowi wywołało na nim wrażenie

czegoś wprost nieoczekiwanego. Odbiło się to natychmiast na twarzy sekretarza; obaj wyglądali jakby spadli z chmur. Zaczęła się między nimi rozmowa bardzo ożywiona, w tonie silnym, później przeszła w półgłos, wreszcie w szept. Nagle wypogodziły się oblicza obydwu. Odpowiedź brzmiała;

— Prezydent nic o tem nie słyszał.

Wystarczyło wyjść na ulicę i zakupić pierwszy lepszy dziennik, by dowiedzieć się, że na czele znajduje się streszczenie mów Sunjatsena, skierowanych przeciw zagranicznej pożyczce.

Pierwsza odpowiedź nie usposabiała do dalszej indagacji. Mimo to nie dawałem za wygraną. Nawiązując do rewolucji w Chinach, wyraziłem przekonanie, że nie odbywa się ona w duchu rasy, lecz ma charakter naśladownictwa wzorów europejskich.

Znowu poprzednia gra. Juanszikaj kazał sobie pytanie powtórzyć kilkakrotnie; za każdym razem stawało się ono coraz krótsze. Wreszcie po kilku minutach padła odpowiedź;

— Minister spraw wewnętrznych dotąd nie określił, jaki ma być narodowy strój chiński. Na razie każdy może się ubierać, jak chce.

Tym razem na mnie kolej opanować wrażenie. Utwierdzam się w przekonaniu, że audyencya nie wyjaśni żadnej kwestyi. W sprawie armii nie otrzymuję zgody odpowiedzi; również na pytanie o stosunek północnych Chin do południowych. Niezrażony zadaję jednak dalsze pytanie o unormowanie się stosunku między Juanszikajem a Sunjatsenem. Wbrew przewidywaniu, że zwłaszcza to zapytanie zostanie pominięte milczeniem, po 3 minutach sekretarz daje odpowiedź;

— Prezydent i Sunjatsen są obaj wielkimi patriotami — każdy w swoim rodzaju.

Przyjmuję to z głębią przekonania do wiadomości. Równocześnie spostrzegam, że herbata podana na początku rozmowy, już dawno wystygła. Dotknąć jej jednak nie można. Z chwilą zaś, gdy gospodarz wyciągnie rękę do filiżanki, audyencyę należy uważać za skończoną. Jeszcze był jednak czas. Wystosowałem pytanie w kwestyi językowej. Jak wiadomo, 400-milionowa ludność Chin używa 9 języków i przeszło 80 dialektów. Ujednostajnienie języka w całym państwie może stanowić poważne zadanie nowego rządu. Pragnąłem dowiedzieć się, jak się na tę sprawę zapatruje Juanszikaj. Odpowiedź brzmi;

— Prezydent wyda rozkazy, wprowadzające jedność języka.

Zastanawiać się nad dalszym pytaniem już nie pora; zbliżył się bowiem wielki moment; Juanszikaj dotknął ręką filiżanki. Wraz z towarzyszem wstajemy z miejsc i polecając się taska-

wym względem, opuszczamy salę.

Rezultat interview — kończy Simoniego — znikomy, ale poznałem przynajmniej taktikę chińskiej dyplomacji.

## Międzynarodowy handel żywym towarem.

Handel dziewczętami jest potęgą międzynarodową, operującą wszystkimi sposobami nieczystości ludzkiej, podstępem, przekupstwem, przemocą, wyzyskującą z wyrafinowaną chytryością nieświadomość ciemnotę i nędzę. Handel ten obraca ogromnymi kapitałami, rozporządza rozległą siecią stosunków we wszystkich stronach świata, olbrzymią armią agentów, rekrutujących się z najgorszych metów społecznych. Główna siła polega jednak na tem, że społeczeństwa w organizacyi swej posiadają wadliwość, które pośrednio umożliwiają istnienie tego handlu i jego wymykanie się z pod władzy karnej społeczeństw.

Handel dziewczętami jest międzynarodowo zorganizowany i korzysta chytrze z niejednolitości postanowień karnych w poszczególnych państwach, postanowień, rozmaicie określających owe karygodne czyny, które mają związek z nierządem, uprawianym z profesyi. Wobec tego, już z chwilą, gdy obudziła się potrzeba energicznej walki przeciwko tej najobrzydliwszej formie niewolnictwa, zrozumiano, że należy walkę tę oprzeć na szerokiej, międzynarodowej podstawie. To też dziś, gdy walka ta prowadzona jest już od lat przez liczne w niektórych krajach i silne, organizacje, cechuje ją wybitnie moment solidarności międzynarodowej i słusznie, gdyż zbrodni czy handel jest międzynarodowy i dla wszystkich narodów na równi groźny.

Wobec ogromnego rozgałęzienia handlu dziewczętami, wobec licznych wadliwości społecznych, które sprzyjają jego istnieniu, akcja przeciwko niemu musi się odbywać w rozmaitych kierunkach, a wszędzie napotyka na zawile problemy społeczne. Ważną jest rzeczą, aby i u nas zrozumiano doniosłość tej akcji, zrozumiano, że tu nie chodzi o działalność jedynie filantropijną o charakterze prywatnym, którą należy pozostawić dobrej woli poszczególnych jednostek, lecz, że sprawa jest wysoce społeczną i powszechną wagą.

Uznając potrzebę usilnego poparcia akcji przeciw handlowi dziewczętami i rozpowszechniania wiadomości o postępach tej akcji, skorzystalismy z pobytu jednej z najgorliwszych działaczek na tem polu (która nie pragnie być

## KRONIKA TYGODNIOWA.

Jak sąsiad okrada sąsiada. — Dawno znana spekulacja, — Trochę o moralności narodu. — Niezgodność nasza. — Towarzystwa śpiewacze dawne i nowe. — Pan, który chce być prezesem. — Nowy projekt ku uczczeniu Prusa, czyli 12 milionów rubli dla kraju.

— Ha, ha, ha... czy wiesz, mój przyjacielu, jaki ja mądry!

— Ty, mój Leosiu, jesteś naprawdę mądry? Nie wiedziałem... Powiedz jak ty jesteś mądry?

— Mój sąsiad rozpoczął budować dom na swoim placu!

— To co, że on potrzebował rozpocząć budowanie domu na swoim placu?

— To nic... Ja poszedłem tylko jemu powinszować, żeby ta kamienica się nie przewróciła!

— I cóż on na to?

— On uściśnął moją rękę bardzo serdecznie i powiedział trzy razy: dziękuję, dziękuję, bardzo dziękuję sąsiadowi.

— To przecież niewielka mądrość, że on ci powiedział „dziękuję”. Zyciecie z sobą dobrze, po sąsiedzku, ty nawet, zdaje się, u niego bywasz!

— Przecież to mój przyjaciel...

— W czym jednak ta mądrość leży?

— Ja go się pytam: Czy sąsiad weźmiesz Towarzystwo kredytowe? To znaczy, czy chcesz zaciągnąć pożyczkę.

— Naturalnie — odpowiada. Tyle pieniędzy nie mam, aby za swoje budować.

— Ja jemu jeszcze raz powinszowałem i

poszedłem do domu spokojnie czekać. Kiedy dom był już wykończony zupełnie i on miał wziąć Towarzystwo, wtedy posłałem mu wezwanie rejentalne!

— Wezwanie? A na co?

— Ze on zajął mego placu pół łokcia.

— A czy zajął?

— Gdyby zajął, to nie byłaby żadna zupełnie mądrość, ale on nie zajął. Wiedziałem tylko, że mu pieniędzy bardzo potrzeba, więc zaraz pomyślałem sobie:

— Potrzeba ci pieniędzy, to musisz się ugodzić... Ja coś na tem zarobię.

— I jak się stało?

— Wiesz, że Towarzystwo nasze, jak tylko istnieje jaki spór, to pożyczki nie udziela. Zanimby sądy rozstrzygnęły, że on nie zajął mego placu, to mogłoby upłynąć rok, albo dwa lata, a nawet trzy. Co onby zrobił bez Towarzystwa? On byłby bankrutem, więc ułożył się ze mną i, ha, ha, ha... otrzymałem paręset rubli i ścianę dla siebie.

— A geometry nie sprowadzał?

— Jak to nie sprowadzał...

— I cóż pokazał wymiar?

— Co miał pokazać? Przecież on rzetelnie postawił dom.

— To pewnie się sąsiad na ciebie obraził?

— On trochę był zły, ale potem, jak podpisaliśmy już umowę — to mnie powiedział: „dziękuję bardzo” i dodał że jestem głupi, bo mógłbym więcej wytargować...

Oto obrazek, często powtarzający się u nas wśród pewnego grona obywateli łódzkich.

U nas, w głównym grodzie przemysłu tak

się dzieje najczęściej, że albo ludzie są bez ambicyi, albo jej mają za wiele. Mamy cały szereg ludzi czyhających na godności „prezesów”, „przewodniczących”, „dyrektorów”, ale do pracy niema nikogo. Spotkałem raz na ulicy kilku takich ichmości.

Zagadnięty jeden z nich odparł mi sucho.

— Przepraszam, mało mam czasu bo śpieszę na zebranie.

— Nic nie wiem o żadnym zebraniu.

— Nic dziwnego, gdyż to, na którym będę — to są tylko organizatorzy.

— Więc pan zakładasz towarzystwo?

— Tak — panie.

— Prawdopodobnie spożywcze?

Zapytany skrzywił się bajecznie.

— Co? spożywcze? dodał obrażonym głosem... Czyż to ja mam być prezesem od śledzi?

— Przepraszam najmocniej, nie zastanowiłem się. Wszak pan tak modnie ubrany... Wiesz pan, człowiekowi głodnemu to chleb na myśli... Przepraszam, więc w jakim kierunku chce pan stworzyć stowarzyszenie.

— Namysłam się, rzekł — wydymając wargi — czy mam zorganizować towarzystwo śpiewaczomuzyczne, czy kasę oszczędnościową.

— Ależ, panie, i tych i owych stowarzyszeń mamy zawiele. Śpiewają w „Lutni” w Towarzystwie muzycznym, im. „Szopena”, w „Harmonii”, w „Lirze”, w „Kole kolejarzy”, w „Rursie rzemieślniczej”. Są liczne towarzystwa chórów kościelnych a pan jeszcze jedno chce zakładać... Winszuję...

— O, wy, prasa, wy prozaicy! A czyż naród jaki bez śpiewu może egzystować? Kto śpiewu nie lubi — ten nie zasługuje na miano

wymienioną), aby zasięgnąć informacji o organizacjach, prowadzących walkę przeciwko wspomnianemu handlowi. Poniższe przedstawienie opiera się na tych informacjach.

— Akcja na wielką skalę, zdążająca drogą międzynarodowych organizacji do wytepienia handlu dziewczętami, została zapoczątkowana w Anglii. Tam po wykryciu okropnych zbrodni przeciwko moralności, dokonanej przez gazetę Pall-Mall w Londynie, wystąpił w r. 1884 William Coot, mąż głęboko przejęty uczuciami religijnymi, z myślą podjęcia społecznej walki z ohydny handlem i pozyskawszy zwolenników dla tej myśli, powołał do życia organizację, która z biegiem lat rozrosła się ogromnie. Dotychczas bowiem przystąpiło do niej już 26 państw. Organizację tę tworzą t. zw. komitety narodowe, zjednoczone w komitecie międzynarodowym; który ma swoją siedzibę w Londynie. Owe komitety narodowe, ściśle biorąc, nie są jednak dotychczas dokładnym odzwierciedleniem ugrupowań narodowych, lecz są raczej zorganizowane według państw, które biorą udział w akcji międzynarodowej przeciwko handlowi dziewczętami. Prócz komitetów; francuskiego, angielskiego, niemieckiego i t. d., istnieje np. komitet austriacki, do którego składu wchodzi przedstawiciele różnych narodowości. W obrębie poszczególnych państw, istnieją nadto pomniejsze organizacje, które przez swych przedstawicieli łączą się we wspólnych komitetach ogólnonarodowych, względnie ogólnopństwowych.

Najmniejsze jednostki organizacyjne stanowią komitety lokalne. Praca wszystkich tych organizacji odbywa się w trzech kierunkach; jako akcja skierowana ku zmianom w ustawodawstwie, jako ściganie indywidualów, uprawiających handel żywym towarem i oddziaływanie na organa administracji państwowej, aby w tym pościgu była pomocną, wreszcie ochrona kobiet w krytycznych sytuacjach życia, opieka nad dziewczętami, samotnie podróżującymi, jakoteż ratowanie kobiet, pragnących się wydobyć z sidła profesyjnego nierządu.

Akcję w kierunku ustawodawczym prowadzą oczywiście głównie komitety t. zw. narodowe i komitety międzynarodowe; celem tej akcji jest, aby w ciałach prawodawczych poszczególnych państw, przychodziły do skutku ustawy, wymierzone przeciwko handlowi dziewczętami, a nadto by drogą porozumienia między przedstawicielami poszczególnych państw, z biegiem czasu osiągnięta została jedność postanowień karnych w różnych ustawodawstwach w odniesieniu do handlu dziewczętami. Brak tej jednolitości w ustawach karnych ułatwia w znacznej mierze han-

dlarzem żywym towarem wymykanie się z pod odpowiedzialności karnej. Do zadań tych komitetów należy także propaganda we wszelkich kierunkach, a więc między innymi uświadamianie mas o praktykach międzynarodowego handlu dziewczętami, ostrzeganie przed handlarzami za pomocą odezw, wpływanie na opinię publiczną przez prasę.

Zakres pracy komitetów lokalnych polega głównie na ochronie kobiety, w innych akcjach komitety te biorą tylko pośrednio udział. W obrębie działania komitetów lokalnych, okazuje się często koniecznym współdziałanie rozmaitych czynników bez różnicy wyznania i narodowości. Zwłaszcza zdarza się to w wypadkach, gdy chodzi o zdemaskowanie lub schwytywanie handlarzy żywym towarem i trzeba się uciec do pomocy policji. Informatorka nasza twierdzi na podsta- wie długoletniego doświadczenia, że w miejscowościach o ludności mieszanej walka przeciwko handlarzom nie może być skuteczną, jeśli przedstawiciele różnych narodowości i wyznań nie prowadzą akcji solidarnej.

Zdaniem jej więc w komitetach lokalnych powinni zasiadać przedstawiciele wszystkich narodowości i wyznań, znajdujących się w danej miejscowości, co wcale nie wyklucza, aby istniały osobne schroniska dla poszczególnych wyznań i narodowości! Na ziemiach polskich są dwa czynne komitety lokalne; jeden we Lwowie; Liga ochrony kobiet, drugi w Warszawie, a trzeci w Kołomyi tworzy się dopiero. Działalność komitetu warszawskiego cierpi, zdaniem naszej informatorki przez to, iż nie opiera się ona na współpracownictwie polskich kobiet katolickich z rosyankami i żydówkami. Takie współdziałanie jest jednak niezbędne, aby akcja była skuteczna.

We wszystkich miastach co czas jakiś wykrywani są handlarze ohydny towaru. Świeżo policji lwowskiej powiodło się ująć szajkę handlarzy kobietami. Przyaresztowani zostali; Aron Beispiel i Mendel Wieser, rodem ze Lwowa, tudzież Rubin Elias Guensberg, rodem z Czerniowiec, wszyscy poszukiwani oddawna handlarze żywym towarem. Guensberg namawiał niejaka Salcię Karp, by wyjechała z nim do Turcji.

Przy Wieserze znaleziono rozmaite kosztowności, tudzież 12 funtów sterl. Handel swój wykonywali w ten sposób, że z kobietą, którą chcieli uprowadzić, brali dla zmylenia władz, rytualny ślub żydowski, a następnie odstawiali je do granicy austriackiej, gdzie wydawali je swoim współnikom celem dalszego transportu, przeważnie do Turcji.

Za kobiety odstawione do domów publicznych brali cenę od 8 do 1800 koron, zależnie od wieku i urody ofiary.

Niejednokrotnie zbliżali się też do upatrzonych ojar, proponując im większe pożyczki, a później, grożąc sądem, zmuszali je do wyjazdu.

## Puryszkiewicz—poeta.

Słynny poseł Włodzimierz Puryszkiewicz wydał tom poezji swoich. Występ ten powitały „Birżewja Wiedomosti“ wierszem satyrycznym, w którym czytamy:

...Pięć latek bawił Dumę, pięć latek wykrzykiwał, a teraz będzie śpiewał... Goethe, Byronie i Shakespearze! Puszkynie i Mickiewiczul Oto przybywa do was Włodzimierz Puryszkiewicz. I to nie byle kto, lecz poseł prawicowy i w randze generała! O Akademio nauk! gotuj wieniec laurowy!

„Grażdanin“ przy tej sposobności przypomina karierę urzędową nowego poety.

P. Włodzimierz Puryszkiewicz zjawił się w Petersburgu dopiero w r. 1901, jako niemający rangi urzędniczek wydziału ubezpieczeń w ministerstwie spraw wewnętrznych. W roku następnym, przeskoczywszy cztery stopnie hierarchii biurokratycznej, został asesorem kolegiąlnym i „naczelnikiem stołu“. W roku 1904 jest już radcą Dworu i nadetatowym urzędnikiem do szczególnych poleceń ministra spraw wewnętrznych. W r. 1905 zostaje radcą kolegiąlnym. „W ciągu lat czterech z niemającego rangi stać się radcą kolegiąlnym—rażność zdumiewająca i dawnymi czasami niedościgną!—nadmieniam ks. Meszczerskij.

W r. 1906 składa urząd przy ministrze spraw wewnętrznych, aby wejść do Dumy i pracuje z chwałą dla tegoż ministerstwa, jako poseł.

W roku 1912, z okoliczności stulecia zawojowania przez rosyjan Besarabii, z radcy kolegiąlnego przeskakuje na rzeczywistego radcę stanu.

Biada teraz temu, kto by go nie nazwał „jaśnie wielmożnym!“ Zatem — konkluduje ks. Meszczerskij—w ciągu lat jedenastu—dziewięć rang!

Za synem poszedł w górę ojciec. W r. 1908 zjawił się w Petersburgu Mitrofan Bazylewicz Puryszkiewicz i odrazu został członkiem rady do spraw gospodarstwa miejscowego (jako podupadły obywatel ziemski). Teraz jest już asesorem kolegiąlnym i urzędnikiem do szczególnych poleceń ministra spraw wewnętrznych.

Aliści pomimo to wszystko niewdzięczna Besarabia odżegnywa się od Włodzimierza Puryszkiewicza, i ten, aby wejść do IV Dumy, stara się o mandat od „żubrów“ w gub. kurskiej.

człowieka. Bo to panie „weih“, „weib“, „gesang“, koń, pies, dubeltówka—sport daje patent na prawdziwego obywatela kraju. Reszta to czerni! Trzeba bywać na wyścigach, grać w totalizatora, mieć własny samochód i kilku przyjaciół, którym pożyczają się rubla i z którymi pije się, a ci są obowiązani reklamować swego zwierzchnika...

— Nie dosłuchałem tych bredni, tylko plunąwszy—odszedłem.

Jeszcze jedno Towarzystwo śpiewacze, lub jeszcze jedna kasa! Ładnie się bawimy. Towarzystwa śpiewacze powstają jak grzyby po deszczu.

Jeśli nie mamy co, towarzystwa spożywcze upadają, zjadają nasze zarobki obcy... a my, jak ów konik polny, gramy i śpiewamy, dopiero po niewczasie przyjdziemy prosić mrówki o ratunek.

Jeżeli zaś powstanie myśl połączenia jakiegoś towarzystwa z drugim pokrewnem, to dopiero zaczyna się kręcenie nosem...

A przecież istnieje stara bardzo baśń o umle- rającym ojcu i jego synach, którym podał włązkę pretów związanych razem i kazał łamać.

Zaden z nich tego pęczka nie przełamał, ale skoro go rozwiązał, łatwo poszło, krusząc kijek po kijku!

To też póki czas—opamiętajcie się, panowie, i pomyślcie o dalszym swoim losie!

Nie zapomnijcie, że to Łódź, w której powinniśmy dbać o to, abyśmy byli najsilniej zorganizowani.

Ale nie wpłynię na te organizacje ani ambicyja, ani sława pobielana, jak stary rondel, co- raz to nowych godności, tylko silna wola, tylko proste zrozumienie dobrej sprawy, tylko społeczeństwo ducha naszego.

Apatya, która na każdym kroku odczuwać się daje, nie należy do szczęśliwszych objawów, jak i zgnilizna obyczajów. Każdy kraj stara się o to, aby naród oddychał świeżym powietrzem, aby szedł drogą postępu, unikając tego, co go psuć, lub rozuzdać może.

Nawet Anglia, kraj potężny, pracuje nad tem, aby silny jej naród nie upadł duchowo i w ostatnich dniach wzięła się energicznie do walki z pornografią.

Policja otrzymała polecenie, aby gorliwie ścigała handlarzy artykułami pornograficznymi, a sędziowie wydają na nich surowe wyroki, głównie skazują na kary cielesne. Przed kilku dniami w Londynie sędzia skazał 37-letniego Tomasza Džonsa, za sprzedawanie na ulicy nieprzyzwolonych kart na 25 różeg i 9 miesięcy więzienia, a zarazem wyraził ubolewanie, iż prawo nie pozwala zastosować jeszcze surowszej kary. W innym znowu okręgu sędzia skazał 22-letniego Henryka Broun'a na 25 różeg i więzienie za samo proponowanie przechodniom, aby kupowali „bardzo ciekawe kartki“.

A u nas, kiedy ktoś zrobił w pewnej restauracji uwagę kolporterowi kartek pornograficznych, że odda go w ręce policji, taka powstała wrzawa, że ledwie ów pan uszedł cały. Bo nasi „obywatele“ potrzebowali „ująć się“ za swoim.

Prasa jest odbiciem myśli społecznej i pod tym względem nie wyróżnia się zbyt od niej.

Mamy kilka listów, jakby należało uczcić Prusa. Otóż między innymi jeden z czytelników pisze. Bardzo dobrą myśl podniósł Redakcyja „Rozwoju“, ażeby zebrać fundusz na Szkołę Rzemiosł, ale to się zrobiło tylko dla Szkoły Rzemiosł, wypadłoby jednak uczczenie Prusa

rozszerzyć znacznie i stworzyć coś takiego, żeby bez wysiłku w całym narodzie wzbudziło piękny czyn. Żeby z tej pamiątki korzystał cały naród polski, a nie jedna tylko instytucja.

Masz pan rację i dla tego jeszcze jedną formę uczczenia Prusa proponujemy: Powiedzmy sobie, że od dziś zmniejszamy użycie alkoholu. Nie mówię: przestajemy pić wcale, bo to byłoby niemożliwem, gdyż od przyzwyczajenia i nałogów niełatwo odwyka człowiek.

Możemy jednak powiedzieć sobie, że zamiast dwóch kieliszków wódki, będziemy pili jeden, a zamiast sześciu kufli piwa—trzy.

Pieniądże, zaoszczędzone w ten sposób, odkładajmy do kasy, nawet nie na cele dobroczynne, ale dla siebie, a zobaczymy, o ile zwiększy się majątek narodowy.

Nie jestem optymistą, ale wierzę w to, że myśl ta się przyjmie, że nie wszyscy, ale przynajmniej jedna trzecia naszych czytelników zastosuje się do tego projektu i tem zaoszczędzi sobie choć pewien grosz na przyszłość. Można- by to rozciągnąć i do palenia.

Będzie to olbrzymia zdobycz cywilizacyjna, odczułby najpierw to organizm, odczułoby to nasze zdrowie i nasza kieszeń. W myśl nauk Prusa byłaby to jedna z największych zdobyczy narodu.

A więc jeszcze raz apeluję do ludzi, do ciebie, robotniku polski, do ciebie, nasz rzemieślniku, do ciebie, drobny oficyalista i urzędniku. Wyżej nie sięgam, bo chcę mówić z tymi tylko, w których łonie bije polskie serce, to serce, które ukochało ideały polskie, które nie cofnie się przed żadną ofiarą!

Tak postępując, wzniesiemy w przy pomnik dobremu polakowi, jakim był Prus. X. X.



## Nieprowadzenie ex-króla Manuela w Belgii.

Zaśnięte, zapatrzone w dni ubiegłej na zawsze chwały, belgijskie miasto, zelektryzowała sensacyjna wiadomość o zatrzymaniu w porcie okrętu „Vos”. Okręt ten przybył z Glasgowa pod flagą belgijską do portu Zeebrugge, niedaleko od plaży, w Heyst, i Knocke sur Mer, znanych niejednemu z kuracuszów polaków. Kapitan rodem z Bruges, wzięwszy do pomocy załogę napoły z belgów, napoły z anglików złożoną, podjął się zyskowej misji: przewiezienia 300 przeszedł ludzi, uzbrojonych od stóp do głów do Portugalii. Dnia 15 czerwca konsul młodej republiki w Brukseli zawiadomił władze belgijskie o pobycie na wodach belgijskich wojennej ekspedycji.

Wbrew nadziejom socjalistów portugalskich, którzy spodziewali się pomocy ze strony klerikalnego rządu w Belgii, prokurator z Bruges udał się natychmiast do Zeebrugge, gdzie istotnie spostrzeżono „okręt widmo,” trzymający się zdaleka od linii celnej komory. Wydano natychmiast rozporządzenie sprowadzenia okrętu owego do portu. Kapitan tłumaczył się, że ma zabrać turystów angielskich na pokład swego statku. Jakoż dnia następnego przybywać zaczęli owi turyści, przeważnie oficerowie piechoty eks-króla Manuela, od miesiąca przebywający na plaży w Heyst i Knocke. A że jednocześnie na dworcu kolejowym w Zeebrugge zatrzymano trzy wagony ładunku, przeznaczonego dla okrętu „Vos” i zbadano jego zawartość, która oczom władz belgijskich ukazała się jako broń i amunicja najnowszego systemu, więc tłumaczeniom kapitana wiary nie dano i statek „Vos” skonfiskowano.

Dalsze dochodzenia wykryły, że już kilku przewoźników kontrabandzystów za umówioną zapłatą miało ładunek „turystryczny” z dworca nad morzem w Zeebrugge położonego, nocą przewozić na statek „Vos.” Zaś kapitan statku przyznał się wreszcie, że przed dwoma miesiącami okręt ten nosił miano „Edyta” i był własnością angielskiej kompanii przewoźowej Liverpool-Dudley, od której za 300,000 franków nabyty został przez pełnomocnika eks-króla Manuela. Ładunek wojenny przedstawia wartość 100,000 franków.

Niefortunny statek nowożytnych wspólników portugalskiego Jazona przeznaczony został do przewożenia cegły w Zeebrugge.

## Z Towarzystwa krajoznawczego.

W czwartek o godz. 8 wieczorem, w lokalu przy ulicy Konstantynowskiej № 5, odbyło się miesięczne zebranie członków łódzkiego oddziału polskiego Towarzystwa krajoznawczego.

Przewodniczył p. Franciszek Lenartowicz, pióro trzymał p. Franciszek Wróblewski.

Na wniosek przewodniczącego zebrani uczcili przez powstanie z miejsc pamięć zmarłego ś. p. dr. Stanisława Bartoszewicza, członka Towarzystwa.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z ostatniego zebrania, przewodniczący zakomunikował, że zarząd oddziału posiada już w reprodukcji opracowaną przez inż. F. Bąkowskiego Mapę Pomorza Kaszubskiego, którą nabywać można w lokalu oddziału, w cenie 1 rb. wraz z tekstem objaśniającym; dla członków o 10% taniej, t. j. po 90 kop. Przy tekście znajduje się spis nazw polskich z podaniem obok nazw niemieckich.

Nowy lokal oddziału mieścić się będzie w domu przy ulicy Piotrkowskiej № 91 i nie będzie miał nic wspólnego z lokalem Towarzystwa muzeum nauki i sztuki (mieszczącym się w prawej oficynie), jak to mylnie podały niektóre pisma.

Wobec nadchodzącej pory wyczasów letnich zarząd zwraca się równocześnie do osób wyjeżdżających, aby przez czas pobytu swego na wsi, starały się gromadzić zbiory i okazy charakteryzujące daną okolice, jak również, aby zbierały wiadomości o wszelkich w tych miejscowościach zabytkach i osobliwościach pod względem archeologicznym, historycznym, etnograficznym, fizyograficznym i przyrodniczym, i aby wiado-

mościami temi dzielić się chciały z zarządem łódzkiego oddziału.

Dalej przewodniczący zakomunikował, że zarząd oddziału, w celu zainteresowania szerszych kół i dania możności współdziałania na polu krajoznawstwa postanowił ogłosić w tych dniach konkurs fotograficzny.

W myśl warunków konkursu, pożądane są zdjęcia: krajobrazów, zabytków historycznych, typów, obrazków rodzajowych, osobliwości przyrody i t. p.

Jako nagrody za prace uznane przez „jury” za najlepsze, wydane zostaną: dyplomy honorowe, uznania i listy pochwalne. Specjalna nagroda w postaci żetonów za zdjęcia Łodzi i powiatu łódzkiego.

Termin składania prac konkursowych wyznaczono do 15 października r. b., w lokalu Towarzystwa (Piotrkowska 91).

Przyjęto do wiadomości, że znaczki srebrne dla członków Towarzystwa, w cenie 1 rb. za sztukę, są już gotowe. Znaczek ten przedstawia po środku Ogrodzeniec, a w niemi trzy tarcze z herbami stolic: Warszawy, Krakowa i Poznania.

Z powodu 40-letniego obchodu jubileuszu prof. Bronisława Znatowicza, oddział wysłał list, zawierający wyrazy hołdu dla owocnej pracy na polu naukowym. (a)

## Poświęcenie Przytułku noclegowego.

Wczoraj o godz. 6 wieczorem, odbyło się uroczyste poświęcenie nowozbudowanego domu piętrowego przy ul. Cmentarnej, przeznaczonego na pomieszczenie Przytułku noclegowego, oraz sal zajęć komitetu przeciwbrebrzego chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności.

Na uroczystości przybyli: członkowie komitetu Przytułku z przewodniczącym ks. Albrechtem na czele, członkowie komitetu budowy, oraz zarządu Towarzystwa dobroczynności, członkowie komitetu przeciwbrebrzego, przedstawiciele prasy miejscowej i pracujący w salach zajęć, rozmieszczonych już w nowym lokalu.

Ceremonii poświęcenia dopełnił ks. Albrecht w sali ogólnej dla mężczyzn na parterze, poczem poświęcał kolejno: salę męską dla przyjezdnych i inteligentów bezdomnych, salę ogólną dla kobiet na I piętrze, salę darcia pierza, szwalnię, kantor sal zajęć, następnie kantor noclegowy, spiżarnię z kuchnią na parterze.

Po dokonanej ceremonii, ks. Albrecht wygłosił przemowę do zebranych, wychodząc z założenia „pokój temu domowi”, w której zaznaczył, że dom ten oparty jest na miłosierdziu, nie może więc być w niem tolerowane próżniactwo, które ludzi upadła i spycha w przepaść.

Zadaniem tego domu jest podźwignięcie ludzi z upadku, bądź to wynikającego z winy własnej, bądź skutkiem prześladowania przez losy zawistne, przy pomocy pracy, jaką dostarczać będą bezdomnym sale zajęć komitetu przeciwbrebrzego.

W końcu swej przemowy ks. Albrecht zwrócił się do obecnych członków instytucji dobroczynnych i przedstawicieli prasy z gorącą prośbą o popieranie tego przybytku miłosierdzia, który niejednego dźwignąć może z upadku i wprowadzić na drogę moralnego życia. Instytucja ta powstała z ofiar dobroczyńców i z ofiar jest utrzymywana.

Po tej przemowie zabrał głos członek komitetu budowlanego, p. Charemza, zaznaczając, że należałoby wprowadzić do sal zajęć różnorodne roboty ręczne, aby dać możność zarobkowania wszystkim zgłaszającym się do Przytułku noclegowego pensyonarzom.

W końcu ks. Albrecht oznajmił, że przyjmowanie na nocleg do nowego lokalu rozpocznie się w nadchodzący poniedziałek.

Przytułek noclegowy założony został przed 14-stu laty, lecz po kilku miesiącach istnienia został zamknięty z powodu braku funduszy. Znajdował się wówczas w domu straży ogniowej ochotniczej przy ulicy Konstantynowskiej. Wtedy „Rozwój” zaczął nawoływać do ofiar na rzecz tej wielce pożytecznej instytucji, a członkowie komitetu dołożyli wszelkich starań ku zebraniu funduszu i po pół roku nieistnienia Przy-

tułek nanowo otworzył swe podwoje dla bezdomnych.

Lokal okazał się zbyt szczupły, mógł bowiem pomieścić zaledwie kilkanaście osób, więc po kilku latach przeniesiono go na ul. Cmentarną, do obszerniejszego lokalu. Lecz w ostatnich latach i ten lokal okazał się zaścudnym, wobec czego w roku 1910 zaprojektowano budowę lokalu specjalnego, w którym możnaby pomieścić sale zajęć komitetu przeciwbrebrzego, by bezdomnym dostarczyć zajęcia.

W dniu 21 czerwca 1910 roku sporządzono kosztorys na sumę 15,493 rb. 87 kop. i zakrzętnięto się około urzeczywistnienia projektu. Koszta budowy przewyższyły nieco sumę objętą kosztorysem, a nadto zbudowano jeszcze oddzielny pawilon, w którym mieścić się będą wanny i umywalnie ogólne. Wewnętrzne urządzenie tego pawilonu jeszcze nie zostało wykończono. Koszta tej budowy wraz z urządzeniem wyniosą około 2,000 rb.

Zasługującej ze wszechmiar na ogólne poparcie niezbędnej dla Łodzi instytucji, życzymy rozkwitu i osiągnięcia pożądanych owoców pracy społecznej.

E. W.

## Wiadomości kościelne.

(x) **Papież do katolików niemieckich.** W sprawie sporu w obozie katolickim w Niemczech o charakter i kierunek chrześcijańskiego ruchu robotniczego Papież zabrał raz jeszcze głos. Mianowicie nuncyusz papieski w Monachium ks. Frühwirth ogłosił w imieniu Ojca św. następujące oświadczenie:

„Ponieważ nader przykra i szkodliwa polemika w sprawie organizacji robotniczych w Niemczech nie ustaje, gorącym życzeniem Stolicy Apostolskiej jest, ażeby obie strony zaniechały wogóle poruszania tej drażliwej kwestyi, zwłaszcza publicznie w prasie i ażeby pozostały Stolicy Apostolskiej zatwierdzenie tej tak ważnej kwestyi w porozumieniu z biskupami.

Ojciec św. pokłada pełne zaufanie w uległemu głosowi synów kościoła w Niemczech i ma nadzieję, że zastosują się do Jego życzeń”.

## KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Broniwoja Jutro Wandy. W poniedziałek: Janisława.

ZEBRANIE. W poniedziałek zebranie zgromadzenia majstrów cechu krawieckiego o godz. 5 pp.

STOW. ROB. CHRZESCIJAN. Jutro zabawa w parku „Źródlińska”, Początek o g. 2 pp.

MAJÓWKA. Jutro majówka ogrodników łódzkich w ogrodzie Domu strzelców na Wodnym Rynku. Początek o godz. 2 pp.

WYSTAWA RZEMIESLNICZA. Kancelarya komitetu wystawy rzemieślniczej (Piotrkowska 200) otwarta codziennie od g. 9 rano do 9 wieczorem.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZA” (Rozwadowska 15) otwarta od godz. 6 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 r. do 10 wieczorem.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

## KRONIKA.

(—) **Sprawa chełmska.** Projekt chełmski rozpoznawany będzie przez plenum Rady państwa na posiedzeniu poniedziałkowym.

(—) **Rząd wobec wyborów.** Rząd z dużym zainteresowaniem traktuje sprawę przyszłej kampanii wyborczej. Jednym z najwymowniejszych tego dowodów—piszą „Birz. Wied.”—jest to, iż prezes Rady ministrów, Kokowcow, postanowił w r. b. zupełnie nie wyjeżdżać na odpoczynek letni.

(a) **Z telefonów miejskich.** W swoim czasie komisya techniczna, pod kierunkiem inżyniera K. Zejdlera, naczelnika telefonów Warszawa—Łódź opracowała kosztorys robót około przebudowy i rozszerzenia stacyi i sieci telefonów miejskich w Łodzi.

Kosztorys ten został zwrócony przez główny zarząd poczt i telegrafów w Petersburgu naczelnikowi warszawskiego okręgu pocztowego w War-

szawie, dla wprowadzenia pewnych uzupełnień. Obecnie wzmiankowany kosztorys w ostatecznej formie został ponownie wysłany do Petersburga i w tych dniach spodziewać się należy zatwierdzenia.

Koszt projektowanych robót obliczony został na 400,000 rb. Roboty rozpoczną się w sierpniu. W myśl projektu na pierwszym planie postawione jest rozszerzenie podziemnej sieci i przebudowa stacji przy ul. Przejazd; na stację ma być zajęte całe drugie piętro istniejącego gmachu, a podziemna sieć telefonów będzie w tym roku zbudowana na ulicach: Andrzeja, Zielonej i Cegielnianej do Długiej.

O ile czas pozwoli, będzie też zamieniona sieć powietrzna na podziemną jeszcze w roku bieżącym na ulicach: Widzewskiej od Średniej do Pustej, Nowomiejskiej do rzeki Łódki i Piotrkowskiej od Nawrot do Emili.

(e) **Z Tow. kredytowego miejskiego.** Wczoraj po południu odbyło się piąte z rzędu posiedzenie członków zarządu Towarzystwa kredytowego miejskiego w sprawie szacunku placów, położonych w dzielnicach krańcowych miasta i przedmieściach przyłączonych niedawno do miasta.

Place te, bądź puste, bądź też zabudowane, były tak nisko szacowane, że niektórym podwyższono 75%. W sprawie tej odbędą się jeszcze dwa posiedzenia, poczem ogłoszona zostanie wysokość szacunku wszystkich tych placów, którym przyznano większą wartość. Oczywiście, po ogłoszeniu nowego szacunku, wzmożą się znacznie zapotrzebowania pożyczek Towarzystwa kredytowego, wielu bowiem wstrzymuje się z żądaniem pożyczki do czasu podwyższenia szacunku, wielu zaś skorzysta z przysługującego im prawa zaciągnięcia pożyczki dodatkowej.

(a) **Okólnik.** Główny zarząd więzień zwrócił się do gubernatora piotrkowskiego z okólnikiem w którym wskazuje, że ministerium sprawiedliwości, po porozumieniu się z ministerium spraw wewnętrznych, uznało za możliwe wydawanie pozwoleń na zakładanie towarzystw opieki nad osobami uwalnianymi z więzienia, przez rząd gubernialny, o ile ustawy tych instytucji wzorowane są na ustawie normalnej.

Dopuszczone są również niektóre odstąpienia od czasowych przepisów o towarzystwach z dnia 17 marca 1906 roku.

(a) **Nowe stowarzyszenie.** Grono kupców, prowadzących handel manufakturą w Królestwie, zwróciło się do rządu gubernialnego piotrkowskiego z prośbą o zatwierdzenie ustawy stowarzyszenia kupców, mającego na celu zwalczanie podstępnych bankructw przez ograniczenie kredytu mniej solidnym kupcom i staranie się o to, aby kupcy którzy bez potrzeby zawiesili wypłaty, nie mogli otrzymać dalszego kredytu.

Jednocześnie Stowarzyszenie zajmie się uregulowaniem cen towarów.

(x) **Seeya kwartalna zjednoczonych tokarzy w Łodzi** odbędzie się 26 b. m. o godz. 7 wieczorem w lokalu stow. majstrów fabrycznych (Nowy Rynek nr. 6.)

(h) **Z izby skarbowej.** Piotrkowska izba skarbowa rozesała okólnik do wszystkich przedsiębiorstw, tow. akcyjnych, wzajemnych kredytów kas pożyczkowo-oszczędnościowych, z wezwaniem aby przy przesyłaniu sprawozdań do izby skarbowej, załączono świadectwo przemysłowe, lub ich kopie zaświadczone przez odpowiednie władze.

(h) **Na wieś.** Rok szkolny zakończony; miasto opróżnia się młodzież szkolna, zdenerwowana, blada wyczerpana gremialnie wyjeżdża na wieś, aby w ciągu 2 miesięcy nabrać nowych sił do pracy.

Tydzień bieżący można uważać za czas wędrówki ruchomości, szczególnie w godzinach rannych, kiedy ulicami do krańców miasta podążają setki furmanek napełnionych niezbędnymi meblami na letnisko.

(x) **Dziś pierwszy dzień kalendarzowego lata;** dzień dzisiejszy liczy 16 godzin 44 minuty długości; noc—7 godzin 16 minut. Od dziś zaczyna się dzień zwolna skracać, a noce wydłużać.

Koniec wiosny mieliśmy zmienny, czasem aż skwarny, wogóle wilgotny aż nazbyt.

(h) **Ze straży ogniowej ochotniczej.** Wczoraj wieczorem w lokalu straży ogniowej ochotniczej przy ulicy Mikołajewskiej odbyło się posiedzenie starszyny straży, w kwestyi urządzenia zabawy na korzyść straży.

Z powodu zbyt trudnych warunków materialnych, jakie przeżywają mieszkańcy Łodzi, zebrani zastanawiali się czy można ryzykować znaczniejszą sumę na urządzenie zabawy takiej w Helenowie.

Ponieważ większość oświadczyła się przeciw temu, postanowiono zabawę tę urządzić w parku „Zródliska“, który w dniu tym będzie połączony z ogrodem towarzystwa strzeleckiego. Zabawa odbędzie się 14 lipca r. b.

Program zabawy opracowany został bardzo dowcipnie i interesująco. Obejmuje on między innymi: krakowskie wesele, przyjazd do kościoła państwa młodych i całego orszaku weselnego, zabawę w karczmie i zabawę ludową, w czasie której będzie wiele niespodzianek i t. d.

Zabawę zakończą żywe obrazy, pożar całej wsi i ognie sztuczne.

(d) **Przyjazd prokuratora.** Wczoraj w sprawach służbowych przyjechał do Łodzi prokurator piotrkowskiego sądu okręgowego p. Łanszyn.

(e) **Z Tow. opieki nad zwierzętami.** Wczoraj o godz. 6 rano, komisya, złożona z opiekuna cyrkułu I-go Towarzystwa opieki nad zwierzętami p. Sobocińskiego, oraz członków tegoż Towarzystwa pp. Fitzego i braci Szymańskich, udała się za miasto na szosę brzezińską, gdzie dokonała rewizji furmanek, wiozących na targ cielęta i ptactwo domowe. Po zrewidowaniu z górą 200 furmanek w ciągu pięciu godzin, sporządzono dwa protokoły i udzielono nagany kilkudziesięciu handlarzom drobiu. Do odpowiedzialności, na mocy protokołów, pociągnięto: 1) Moszka Feifra, handlarza cieląt z Brzezin, który na jednym furgonie wiół powiązanych i porzuconych jedno na drugie 25 cieląt. Z liczby tej, 13 cieląt było tak zduszonych, że odstawiono je natychmiast do rzeźni dla uboju; 2) aresztowano i odesłano do cyrkułu policyjnego, odmawiającego wyjawienia swego nazwiska handlarza z Brzezin, który jechał ciężko okaleczonym koniem. Wśród innych handlarzy udzielono kilku surowej nagany za wzięcie powiązanych cieląt, z których jadący zrobili sobie siedzenia, za wzięcie 15 gęsi w jednym worku, wiązanie jednym sznurkiem po kilka kur za nogi i t. p. Rewizye takie mają się częściej odbywać.

(a) **Z „Lutnia“.** Święto obrany zarząd Towarzystwa „Lutnia“ ukonstytuował się następująco: prezes p. Antoni Michałowski, wiceprezesi pp. Józef Buchowski, Waclaw Stępowski (spełniający zarazem czynności skarbnika) sekretarz p. Zdzisław Kułakowski, zastępca jego dr. Henryk Rueger, gospodarz Leon Jaworski, zastępcy jego pp. Czesław Wojciechowski i Zygmunt Sandomierski, delegat z ramienia zarządu do koła dramatycznego p. Witold Dziewulski.

(a) **Ze zgromadzenia kupców m. Łodzi.** Urząd starszych zgromadzenia kupców m. Łodzi zawiadamia, że wypłaty kuponów oraz należności za wylosowane obligacje zgromadzenia kupieckiego będzie uskuteczniał Bank Handlowy w Łodzi (Średnia nr. 16) począwszy od 1 lipca r. b., a nie kasa urzędu starszych.

(x) **Ofiara.** Służba ruchu kolei elektrycznej łódzkiej złożyła wdowie po zabitym konduktorze ś. p. Franciszku Wójciku 64 rb. 81 kop. Sumę tę otrzymała bezpośrednio wdowa.

Żadny ten czyn powinien być przykładem dla wielu innych.

(e) **Czyszczony pieniądź.** W ostatnich czasach łódzki oddział Banku państwa zaprowadził czyszczenie monet srebrnych 20, 15 i 10-kopiejkowych. Monety te po oczyszczeniu mają wygląd odmienny, podobny do monet fałszywych. Robotnicy niektórych fabryk, podczas wypłaty, nie chcieli brać tych monet, uważając je za fałszywe.

(e) **Przekupnictwo.** Wczoraj rano na szosie brzezińskiej stoczono formalną walkę z przekupnikami, którzy w każdy dzień targowy wyjeżdżają za miasto i zakupują całe wozy produktów wiejskich, wieszonych na targi, by je sprzedawać po dowolnie podwyższonej cenie. Dokonywający rewizji furmanek członkowie Towarzystwa opieki nad zwierzętami nie dopuszczali do zakupywania produktów przez przekupników, którzy z tego powodu przyjęli wobec tych członków groźną postawę. Dopiero doraźna interwencja ze strony samych włóścian, którzy stanęli w obronie członków Towarzystwa opieki nad zwierzętami, zmusiła przekupników do powrotu do miasta.

(x) **Zabawa ludowa.** W dniu jutrzejszym

w parku „Wenecya“, przy szosie pabianickiej, odbędzie się pierwsza ogólna zabawa ludowa, dostępna dla wszystkich z nader bogatym programem. Między wielu innymi atrakcjami odbędzie się konkurs pomiędzy aeronautami o wysokość skoku ze spadochronem z nagrodą 500 franków. Wzniosą się dwa balony „Sokół“ i „Janina“. Podczas zabawy koncertować będą 3 orkiestry, i mandoliniści amatorzy. Do tańców przygrywać będzie oddzielna orkiestra smyczkowa. Początek zabawy o godz. 8 rano.

(x) **Zabawa ogrodowa.** W nadchodzącą niedzielę dn. 23 b. m. w ogrodzie p. Podgórskiego po lewej stronie szosy zgierskiej obok remizy urzędu zabawę chór męski z wotywy kościoła św. Józefa. W razie niepogody zabawa odbędzie się w następną niedzielę.

(a) **Zabawy.** Gubernator piotrkowski udzielił pozwolenia na zabawy: Chórowi kościelnemu przy kościele św. Stanisława Kostki, na 2 zabawy w lesie rudzkim, chórowi kościoła św. Józefa, na 2 zabawy w ogrodzie Podgórskiego w Radogoszczu i choińskiemu Towarzystwu opieki nad dziećmi, na 5 zabaw w ogrodzie Szmida w Rokiciu.

(a) **Kamera dezynfekcyjna.** Sprawozdanie łódzkiej kamery dezynfekcyjnej za czas do 14 maja do 14 czerwca r. b. wykazuje, że sanitaryusze miejs. zdezynfekowali 34 lok. (76 pok.) po chorobach zakaźnych, mianowicie: po ospie 17, po szkarlatynie 8, po gruźlicy 5, po róży 3, po tyfusie 1, ogólnej objętości 4304 metrów sześciennych, na zdezynfekowanie których zużyto 12,112 sztuk pastylek formalinowych; prócz tego zużyto sublimatu 200 gr.; formaliny w płynie 18600 gr., karbolu czystego 890 gr., karbolu technicznego 9,800 gr., chlorku wapnia 9800 gr., mydła szarego 39 i pół funta, amoniaku 26,000 gr., sody mielonej 26,000 gr., i spirytusu denaturowanego 35,800 gr. Łącznie zaś z dokonaniem od dnia 14 stycznia r. b. ogółem zdezynfekowano 194 lokale (414 pokoiów); prócz tego w samej kamerze przesterylizowano od dnia 14 maja do dnia 14 czerwca 1338 sztuk bielizny i pościeli (wagi 1625 funtów). Za pomocą formaliny zdezynfekowano na miejscu 7200 sztuk, a łącznie z dokonaniem przed tym terminem ogółem 47,600 sztuk.

Wezwań na dezynfekcję kamera otrzymała ogółem 42, mianowicie: od lekarzy miejskich 17, od szpitali 12, od obywateli 5; nie dozwolono dokonać 7, odłożono do wyzdrowienia 6; czyli dokonano 34, nie dokonano 8.

(a) **Plany zatwierdzone.** Wydział techniczny rządu gubernialnego piotrkowskiego zatwierdził plany na następujące budowle:

Antoniego Osmólskiego — na trzypiętrową oficynę murowaną mieszkalną oraz dwupiętrową oficynę murowaną przy ulicy Lipowej nr. 39 Manasa Cytrona — na 3-piętrową oficynę murowaną przy ulicy Przejazd nr. 45; Teodora Finstra — na 3-piętrową mechaniczną tkalnię i skład na towary, przy ulicy Widzewskiej i Juliusza nr. 28-1128; Józefa Petersa — na 2-piętrowy dom murowany z parterową przybudówką na bramę wjazdową przy ulicy Kijowskiej nr. 14; Juliusza Ulankiewicza — na parterową oficynę przy ulicy Moskiewskiej nr. 753.

(p) **Pod koła tramwaju** wpadł wczoraj na ul. Piotrkowskiej około domu nr. 11 stróż domu, 46-letni Michał Florczek, przyczem doznał okaleczenia lewej nogi i głowy. Po opatrzeniu na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, w stanie ciężkim przewieziono go do szpitala Poznańskich.

(p) **Z rusztowania** domu przy ul. Północnej nr. 11 spadł wczoraj z wysokości dwóch pięter 28-letni murarz, Ignacy Wąs, przyczem złamał lewą nogę i okaleczył prawą rękę; przewieziono go do szpitala Aleksandra; na ul. Wolborskiej nr. 40 spadł z rusztowania z wysokości jednego piętra 60-letni murarz, Andrzej Pruszyński i doznał okaleczenia lewej nogi i prawego przedramienia. W obydwóch wypadkach interweniowało Pogotowie ratunkowe.

(p) **Zamach samobójczy.** W mieszkaniu własnym przy ul. Orlej nr. 5 usiłowała wczoraj otruć się jakimś skomplikowanym płynem M. P., córka robotnika fabrycznego. Niebezpieczeństwo usunął lekarz Pogotowia. Przyczyna tego rozpaczliwego kroku nieznaną.

(d) **Na gorącym uczynku.** Wczoraj do składu ze starem żelastwem Herszlika Sztrajera, przy ulicy Widzewskiej nr. 53, zakradł się złodziej. Spozstrzegł go syn Sz. i przy pomocy stróża przytrzymał i oddał w ręce policyi. Jest to 29-letni Władysław Sowiński, nie mający w Łodzi określonego mieszkania i zajęcia.

(d) **Radzież.** Wczoraj z mieszkania Ajzyka Szafira, przy ul. Szkolnej nr. 23, nieznani złoczyńcy, otwo-



rzywszy drzwi podrobionym kluczem, skradli różne rzeczy, wartości 205 rb., oraz w gotówiznie 40 rb.

(a) — Pomocnik sekretarza parafii katolickiej św. Krzyża (Przejazd nr. 13) 18-letni Czesław Ziemiński, rozbił biurko i skradł z szuflady około 100 rb. parafialnych, poczem zbiegł. Dotychczas go nie odszukano.

\*

(e) **Oparkanie cmentarza w Dołach.** Dozór cmentarza katolickiego w Dołach, idąc za przykładem dozoru starego cmentarza, zaprojektował oparkanie cmentarza w Dołach murem z pokryciem betonowym. W tym celu zwrócił się do kilku miejscowych przedsiębiorców budowlanych o złożenie ofert z dołączeniem rysunków i kosztorysów.

(a) **Zabawa łaśna „Lutni“ zgierskiej,** która w niedzielę przeszła nie doszła do skutku z powodu niestałej pogody, odbędzie się jutro według zapowiedzianego poprzednio programu.

(x) **Z Lutomierska.** W dniu 29 b. m. jako w rocznicę założenia lutomierskiej straży ogniowej ochotniczej, zarząd tej straży urządza w parku p. Sokołowskiego o godz. 2 po poł. zabawę ludową. Organizatorowie zabawy dokładają wszelkich starań, by wypadła ona jak najlepiej i by wszystkich zadowolniła.

Zarząd straży spodziewa się, że nie tylko lutomierzanie, ale także i dalsza okolica wezmą udział w zabawie i poprą temsamem instytucję, która opiera się jedynie na ofiarności publicznej

(a) **Nosaczna ukazała się śród koni we wsi Kurzyjama, gminy Mazew, w pow. łęczyckim.**

## Napad bandycki.

Bandyci nie próżnują. Raz wraz dają znać o sobie, grabiąc już to osoby prywatne, już to instytucje lub też konduktorów tramwajowych.

Wczoraj wieczorem znowu zdarzył się napad bandycki, który nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach jedynie dzięki przytomności jednego z konduktorów.

Szczegóły napadu przedstawiają się—jak następuje:

Kiedy pociąg № 94, złożony z wagonu motorowego i dodatkowego, kursujący od monopolu do cmentarza, o godz. 11½ wieczorem znalazł się na krańcowej stacji przy cmentarzach i motorowy z głównym wozem odjechał na wksel, do dodatkowego wagonu wskoczył nieznan bandyta z rewolwerem w rękę i zagroziwszy nim konduktorowi, Stanisławowi Gęsikowskiemu, zażądał od niego wydania pieniędzy. Kiedy G. ociągał się, bandyta zerwał mu z szyi torbę i zeskokczył z wagonu.

W tej właśnie chwili nadjechał wekslujący wagon motorowy. Bandyta wskoczył także i do tego wagonu i grożąc rewolwerem, zażądał od konduktora, Ryszarda Biedermana, wydania pieniędzy. Ten ostatni, będąc już uprzedzonym o napadzie przez krzyk Gęsikowskiego, przygotował się na przyjęcie bandyty.

Kiedy więc ten zażądał od niego pieniędzy, B. chwycił go za rękę. Bandyta wyrwał mu się i rewolwerem zadał cios w głowę. Konduktor padł na podłogę tramwajową, lecz jednocześnie złapał bandytę za nogi i powalił na ziemię.

Podczas walki konduktora z bandytą, na krzyk Gęsikowskiego, zaczęli zbierać się przechodnie, co widząc bandyta, wyrwał się z rąk Biedermana i wystrzeliwszy dwa razy w kierunku B. zbiegł w stronę „Kozin“, unosząc ze sobą torbę zrabowaną Gęsikowskiemu, w której było 7 rb. w gotówiznie oraz bilety.

Zaalarmowana policja wszczęła energiczne poszukiwania bandyty.

Dziś rano, pod parkanem, okalającym cmentarz, znaleziono zrabowane bilety; z bandyty nie pozostało ani śladu. (d)

\*

Jak twierdzi woźny telegrafu, Tomasz Kosek, który powracał wczoraj w nocy do domu na Koziny, bandytów było dwóch. Kosek szedł po lewej stronie, a następnie, słysząc jakieś szamotanie się konduktora z napastnikiem, przeszedł na prawą stronę. Od padającego światła latarni zarysowała się sylwetka Koseka; bandyci sądzili zdala, że nadciąga strażnik policyjny i za-

częli uciekać. Jeden z uciekających bandytów pogroził nawet Kosekowi rewolwerem. (a)

## Z WARSZAWY.

\* **Groźny pożar.**

Dziś około północy przy ul. Solec nr. 93 wybuchł groźny pożar w fabryce obuwia akcyjnego towarzystwa „N. S. Brochis i synowie“. Ogień powstał na 2-m piętrze olbrzymiej oficyny, gdzie mieści się kamazkarnia, modelarnia i skład skór.

Początkowo zdawało się, że pastwą płomieni padnie cała fabryka, straż jednak dzielnym ratunkiem zapobiegła katastrofie.

W przeciągu pół godziny pożar udało się zlokalizować, a w następne pół godziny niebezpieczeństwo usunięto zupełnie.

Ucierpiała tylko jedna olbrzymia sala, zajęta na modelarnię i kamazkarnię, skład i reszta fabryki, zatrudniająca 300 ludzi, ocalały prawie zupełnie.

Straty, jak na razie można wnioskować, nie przenoszą 7,000 rb. Fabryka jest ubezpieczona przeszło na sto tysięcy rb.

\* **O przejechanie mec. Osuchowskiego.**

Sędzia pokoju 20-go rewiru m. Warszawy rozpoznał wczoraj sprawę szofera Stępińskiego, sprawcę przejechania mecenasa Osuchowskiego, który uległ złamaniu nogi.

Sędzia uznał szofera winnym i skazał go na 25 rb. grzywnien, z zamianą na tydzień aresztu.

Stan zdrowia mec. Osuchowskiego polepszył się, mimo to jednak choroba nogi dotychczas trzyma go w domu.

## Przyjęcie w Carskim Siole.

PETERSBURG 21 czerwca. — W wielkim pałacu z powodu ukończenia okresu prawodawczego III-ej Dumy, 260 członków Dumy państwowej, październikowcy, nacjonalisci, prawicowcy, niezależni nacjonalisci i bezpartyjni, z prezydium Dumy na czele, przedstawiali się Najjaśniejszemu Panu. Członkom Dumy towarzyszyli z Petersburga przedstawiciele wydziału ceremoniału zarządu Dworu. Po przybyciu do Carskiego Sioła, członkowie Dumy w ekwipażach dworskich pojechali do pałacu, dokąd też przybyli prezes Rady ministrów i minister Dworu. O godz. 2 m. 40 po południu Najjaśniejszy Pan wyszedł do sali. Rozległy się entuzjastyczne „hura!“ Najjaśniejszy Pan w towarzystwie ministra Dworu i prezesa Dumy, obchodził gości, zaszczycając ich łaskawymi zapytaniami. Członkowie Dumy ustawieni byli według gubernij, a przedstawiać ich miał szczęście szambelan Rodzianko.

Następnie Najjaśniejszy Pan zwrócił się do członków Dumy państwowej w słowach następujących;

„W ciągu pięciu lat Ja uważnie śledziłem za przebiegiem prac Dumy państwowej i nie będę ukrywał przed panami, że niektóre sprawy otrzymały nie ten kierunek, który Mnie wydałby się pożądanym. Uważam, że rozprawy niezawsze miały charakter spokojny, a dla sprawy główną rzeczą jest spokój. Z drugiej strony Ja rad jestem zaświadczyć, że włożyli pp. wiele pracy i starań do rozstrzygnięcia głównych według Mnie spraw; urządzenia gruntowego włościan, ubezpieczenia i opieki nad rodzinami robotników, oświaty ludowej oraz wszystkich spraw, dotyczących obrony państwowej. Wczorajsze głosowanie o wyznaczeniu wielkiego kredytu na dalszą budowę okrętów sprawiło Mi prawdziwe zadowolenie. Uważam z kolei najbliższej za pożądane zwrócić uwagę na Mój spadek po gorąco ukochanym Rodzicu — szkoly cerkiewno-parafialne. Życzę panom szczęśliwego powrotu do domów swych, a tym, którzy powrócą do IV-ej Dumy, spokojnej i owocnej pracy ku Mojej radości i pożytkowi drogiej Rosji Do widzenia panowie“.

Miłościwe słowa Najjaśniejszego Pana przyjęto entuzjastycznym „hura!“

Po godz. 3 po poł., Najjaśniejszy Pan, pożegnawszy się, powrócił do komnat wewnętrznych, poczem przedstawiającym się podano herbatę i otwarto bufet. Prezes Dumy wniósł entuzjastycznie przyjęty przez członków Dumy to-

ast za zdrowie Najjaśniejszego Pana. Drugi toast, przyjęty równie entuzjastycznie, za zdrowie Najjaśniejszej Pani i Następcy Tronu Cesarzewicza, wniósł wiceprezes Dumy, ks. Wołkonskij. Huczne „hura“ nie milkło przez długi czas. O godz. 4-ej po poł. członkowie Dumy w ekwipażach dworskich odjechali z pałacu i powrócili do Petersburga.

## Po przesileniu gabinetowem w Austrii. Enuncjacya cesarza.

(Komunikat oficjalny).

Powołany przez cesarza prezes Koła dr. Leo przyjęty został wczoraj o godzinie 4-ej po poł. w Schönbrunie na posłuchaniu prywatnem.

Cesarz, który okazał się szczegółowo poinformowany o zajęciach parlamentarnych dni ostatnich, przedewszystkiem wyraził ubolewanie, że z powodu przykrych, z żadnej strony niezamierzonych wydarzeń, powstało niebezpieczeństwo zamącenia tradycyjnego przyjaznego stosunku Koła polskiego do rządu, stosunku, do którego monarcha zawsze wielką wagę przywiązuje.

W toku rozmowy cesarz ze szczególnym naciskiem dał do poznania, że intencją jego jest, aby także na przyszłość dotrzymywano przestrzeganej dotychczas zawsze zasady, iż kwestye narodowo-polityczne w Galicyi mogą być rozwiązywane tylko przez porozumienie między polakami a rusinami

Po ukończeniu audyencji, podczas której cesarz z gorącym uznaniem podniósł wierne dynastyczne usposobienie i patriotyczne stanowisko Koła polskiego, monarcha łaskawie pożegnał prezesa Koła.

## Z dzielnic polskich.

ZE LWOWA. Zjazd w Pradze. Zarząd sokołów galicyjskich, po ozywionej dyskusji uchwalił, aby sokolstwo nie brało udziału w zlocie wszechsłowiańskim w Pradze.

W związku z dziennikarzy zapadła również uchwała jednomyślna, aby na ten zjazd delegacji nie wysyłać.

— Po ustąpieniu hr. Badeniego. Większe miasta galicyjskie mianowały b. marszałka, hr. Badeniego, obywatelem honorowym.

## Redakcja pod „opieką“.

W Petersburgu zaszedł wypadek następujący: pomocnik komisarza policji Burdziłowski, przechodząc przez ulicę Iwanowską w pobliżu robotniczej gazety „Prawda“ zobaczył stojącą dorożkę i kazał zawieść się do cyrkułu.

Dorożkarz nie chciał jechać. Krewki pomocnik uderzył go. Wtedy dorożkarz i dwaj ludzie znajdujący się w pobliżu zaczęli wymyślać Burdziłowskiemu. Ten zwołał stróża i kazał odprowadzić „awanturników“ do cyrkułu, zamierzając zapewne ukarać ich za opór władzy.

Cóż się jednak okazało? Zarówno ów hardy dorożkarz jak i owi dwaj jego obrońcy byli to agenci wydziału ochrony, którzy delegowani byli do „opiekowania“ się współpracownikami gazety robotniczej.

Awanturnikiem, okazało się, był pomocnik komisarza który przeszkodził trzem agentom ochrony w pełnieniu obowiązków służbowych. Nie minęła go też kara: z polecenia naczelnika miasta odsiaduje obecnie sześciodniowy areszt.

Jak się okazuje niewolno bezkarnie pozbawiać opieki „Gazety Robotniczej“.

## D z u m a.

W powiecie uralskim zmarła na dżumę dnia 19-go czerwca jedna osoba, dnia 20 czerwca dwie i zachorowała jedna.

W powiecie łbiszczeńskim dnia 19 czerwca zachorowały na dżumę dwie osoby, dnia 20 b. m. zmarły dwie osoby; ogółem chorych jest cztery osoby.

Miasta Aleksandrette, Antyochię i Margasz w Syrii uznano za dotknięte dżumą.

## Wypadki i katastrofy.

(Wiadomości telegraficzne).

**Katastrofa samochodowa.** W międzynarodowym wyścigu alpejskim, samojazd, należący do uczestnika wyścigu, niejakiego Fischera, aptekarza z Berlina, runął w przepaść z dość znacznej wysokości, pod Monte Magglore, niedaleko Abazy. Właściciel samojazdu i żona jego zabiła na miejscu. Kontroler wyścigów, rotmistrz Walzer, znajdujący się również w tym samym samojazdzie, śmiertelnie poraniony.

**Zagadkowe samobójstwo.** Komendant rządowych składów prochu pod Wiedniem, które niedawno wyleciały w powietrze, zrządziwszy olbrzymie szkody, popełnił dziś w nocy samobójstwo wystrzałem z rewolweru. Samobójstwo ma niewątpliwie związek z niedawną katastrofą. Przyczyny dotąd nie wyjaśniono.

**Zbrodnia czy wypadek.** Na szosie wódzi-mierskiej koło Moskwy znaleziono samojazd z przestrzeloną karosyera, bez podróżnych i palacza. Samojazd był wynajęty z garażu francusko-rosyjskiego.

**Podmycie planty.** Skutkiem silnej ulewy na odstepie Bestom — Naeran — Słepcowskaja, kolei Władykaukaskiej, został podmyty plant na długości 46 wiorst. Ruch wstrzymano. Według pogłosek, utonęło 40 ludzi.

**Olbrzymi pożar.** W Syczewce palą się bazy handlowe.

**Bandytyzm na Wschodzie.** Z Charbinu donoszą, że między stacyami Gaolincy i Sziouchen-czi do wagonów wtargnęło 4 chunchuzów, którzy ograbili 11 podróżnych chińczyków, przyczem poranili sztyletami trzech.

Po zatrzymaniu pociągu napastnicy zbiegli.

## Po zaburzeniach na Węgrzech.

Opozycja oświadcza, że obecnie jedyną drogą osiągnięcia spokoju jest zmiana rządu i prezydium sejmu, przyczem spodziewa się, że cesarz nie będzie sankcjonował ustaw wojskowych uchwalonych wśród takich gwałtów.

Opozycja zjednoczona ogłosiła wczoraj manifest do opinii publicznej podpisany przez 117 posłów. W manifestie tym opozycja stwierdza, że Budapeszt jest obsadzony wojskiem, zaś gmach sejmowy policją.

Posłowie nie mogą więc obradować. Manifest wzywa ludność, aby przeciw temu zaprotestowała.

Cesarz przyjął wczoraj w Wiedniu na jednogodzinnej audyencji prezesa ministrów węgierskich d-ra Lucacsa.

O godzinie 12 w południe odbył dr. Lucacs konferencję z ministrem spraw zagranicznych Berchtoldem, a po południu wrócił do Budapesztu.

## Konwent republikański w Chicago.

Zapewne dopiero dzisiaj konwent republikański powziął decyzję ostateczną, co do nominacji kandydata na prezydenta. W obecnej chwili sytuacja jest jeszcze zupełnie niewyraźna. Zwolennicy Tafta są stanowczo przeciwko kompromisowi i żądają nominacji swego kandydata.

W mowie, wygłoszonej do zwołanych wczoraj po północy zwolenników swoich Roosevelt oświadczył, że nie zamierza bynajmniej urządzić konwentu secesyjnego. Zwolennicy jego powinni raczej starać się o to, aby w ostatnim dniu konwentu zapanować nad nim, choćby przemocą. Napężenie ogólne, wywołane zatargiem niebywałym, rośnie coraz bardziej. Publiczność nie interesuje się niczem więcej jak tylko przebiegiem konwentu. Gmach Coliseum, w którym konwent zasiada, oblegany jest dzień i noc przez olbrzymie tłumy publiczności.

Komitet sprawdzający pełnomocnictwa ogłosił, że po za 30 mandatami zakwestyonowanymi przez Roosevelta, reszta jest prawomocna.

## Wojna włosko-turecka.

Prawie cała ludność mahometańska z wyspy Chios ratowała się ucieczką na stały ląd Azji Mniejszej.

W sprawie lekarzy włoskich Porta zasadniczo zgadza się na ich pozostanie w Turcji, żąda tylko wyjazdu kilku, których po nazwisku wymienia.

Onegdaj wieczorem włoski okręt transportowy zajęł do zatoki Jumurtalik, ale wnet się oddalił. Także drugi okręt zawinął do zatoki Marsyna i przeszukał jeden parowiec niemiecki i kilka żaglowców, poczem odjechał w kierunku Syrii.

## TELEGRAMY.

**PETERSBURG, 21 czerwca (wł.)** Dziś po powrocie posłów do Petersburga w kuluarach Dumy na podstawie niektórych faktów mówiono o zachwianiu się położenia Guczkowa.

Prawie zupełnie na Guczkowa nie zwracano uwagi.

**PETERSBURG, 21 czerwca (wł.)** Cesarzowi Wilhelmowi w podróży na scharach towarzyszyć będą kanclerz Bethmann-Hollweg i minister spraw zagranicznych Kiderlen-Waechter. Obecni będą prezes rady ministrów Kokowcow i minister spraw zagranicznych Sazonow.

„Now. Wremia” utrzymuje, że głównie będzie omawiana wojna.

**LONDYN, 21 czerwca (wł.)** Prasa angielska wyraża zdanie, że w razie przyjęcia wniosku rządowego powiększenia floty rosyjskiej, siła morską Rosji, po przeprowadzeniu całego projektu, byłaby drugą z rządu w całym świecie, czyli następowałaby zaraz po Anglii.

„Daily Mail” jest zdania, że wszystko to spowoduje dalsze wzmaganie się floty niemieckiej, wobec czego Anglia myśleć ciągle powinna o nieustannem pomnażaniu sił morskich.

**BERLIN, 21 czerwca (wł.)** Wszystkie mocarstwa zgodziły się na wysłanie swych przedstawicieli na konferencję międzynarodową w sprawie uchwalenia środków, zabezpieczających przed katastrofami morskimi. Inicyatywę konferencji, spowodowanej katastrofą „Titanica”, powzięto w Niemczech. Urzędowe zaproszenia zostaną niebawem wysłane. Konferencja odbędzie się na przyszłą wiosnę (r. 1913) w Berlinie.

**WIEN, 21 czerwca (wł.)** Większością 258 głosów przeciwko 97 izba przeszła do rozpraw szczegółowych nad ustawą wojskową.

**WIEN, 21 czerwca (wł.)** Rusini oburzeni są słowami cesarza do prezesa Koła polskiego, d-ra Leo, wyłączającemi zdobycie przez rusinów ustępstw jednostronnych. To też podczas głosowania w radzie państwa nad ustawą wojskową, prawie wszyscy opuścili salę.

**GDANSK, 21 czerwca (wł.)** Przy dzisiejszych wyborach uzupełniających do sejmu pruskiego z okręgu starogardzkiego (Prusy Zachodnie) wybrany został niemiec Modrow 338 głosami przeciw polakowi Górskiemu, który otrzymał 216 głosów.

**PARYZ, 21 czerwca (wł.)** Z Fezu telegrafują via Tanger; Powstanie szerzy się nadal w okolicach Sefru. Garnizon miejscowy odparł dwukrotnie atak plemion opornych, dokonany na miasto. W odpięciu powtórnego ataku wziął udział w walce oddział wojsk francuskich, przybyły na pomoc i zmusił nieprzyjaciela do cofnięcia się w nieładzie ku Et-Faleb

**PARYZ, 21 czerwca (wł.)** Do „Echo de Paris” donoszą z Londynu, że ankietą w kołach dyplomatycznych wykazała brak w chwili obecnej dążeń do zmian jakichkolwiek w sprawie Blizkiego Wschodu. Mocarstwa starają się, aby osiągnąć jedność działania i w przyszłości.

**LONDYN, 1 czerwca (wł.)** Postanowienie Związku właścicieli warsztatów okrętowych w Edynburgu, odrzucających żądania robotników ośmiodziesięciodniowego dnia pracy i podwyższenia płacy zarobkowej, grozi wywołaniem bezrobocia powszechnego.

## Z ostatniej chwili.

**Poznań, 22 czerwca (wł.)** Doroczne zebranie członków komisji kolonizacyjnej odbędzie się 2 lipca. Obrady będą poświęcone obmyśleniu środków jaknajskuteczniejszego wprowadzenia w życie nowej ustawy antypolskiej.

**Poznań, 22 czerwca (wł.)** Wystąpienie ks. Kapicy z Koła jest żywo omawiane na łamach prasy polskiej i niemieckiej. Prasa centrowa bie-

rze naogół w obronę ks. Kapicy i twierdzi, że usiłowania jego w kierunku pogodzenia polityki centrowej z polityką polską nie odniosły skutku, wobec czego musiał wystąpić z Koła.

Prasa polska wzywa ks. Kapicy, by złożył mandat, nie czekając na to, co zawyrokują wyborcy.

**Berlin, 22 czerwca (wł.)** Wczoraj wieczorem lotnik Falkentei na torze w Deberit pod Berlinem, spadł ze znacznej wysokości i zabił się na miejscu.

**Nowy-Jork, 22 czerwca (wł.)** Komisja konwentu do sprawdzania mandatów ukończy dziś swoje czynności. Wbrew oczekiwaniom, nie uwzględniono żadnego protestu rooseveltyczków, co jest dla Roosevelta nową poważną klęską. Widoki nominacji Tafta coraz bardziej wzrastają.

**Londyn, 22 czerwca (wł.)** Pociąg pośpieszny, idący z Liverpoolu do Lecas, wykoleił się pod st. Todmorden. 3 wagony strzaskane, 7 osób zabitych, około 30 ciężko rannych.

**Nowy Jork, 22-go czerwca (wł.)** Przywódcy rooseveltyczków odbyli wczoraj 12-godzinną konferencję, na której opracowano dalszy plan działania. Uchwalono raz jeszcze zażądać od plenum konwentu unieważnienia 50 mandatów stronników Tafta. Jeżeli żądanie to nie zostanie uwzględnione, to zdaje się nie ulegać wątpliwości, że rooseveltyczcy urządzią bierny opór. R. jest zdecydowany w razie klęski utworzyć nowe stronnictwo postępowe, a następnie zwołać konwent wszystkich postępowców, bez względu na różnice partyjne i postarać się, by konwent ów postawił jego kandydaturę.

**Nowy Jork, 22 czerwca (wł.)** Prawdopodobnie komisja mandatowa konwentu dopiero wieczorem zakończy sprawozdanie, tak, że nominacja kandydata na prezydenta odbędzie się w poniedziałek.

## „ODEON” Przejazd № 1.

Sobota, Niedziela i Poniedziałek:

Polowanie na oposy w Australii z natury.

## LUKRECJA BORGIA

dramat w 2-eh aktach

ze słynną LEPANTO w roli tytułowej,  
Littl-uczniem Nick Wintera

komedya.

2099

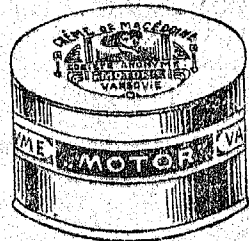
NAD PROGRAM!

NAD PROGRAM!

## Tajemnica nocy dramat.

## Crem de Macedoine

Idealny środek kosmetyczny



USUWA PIEGI, udelikatnia skórę i chroni od zmarszczek, czerwoności i opalenizny.

Wyrobu Warsz. T-wa Akc „MOTOR”.

CENA większego stołka 1 rb. 25 kop.

mniejszego „ — „ 75 „

Żądać wszędzie!



# Zakład Fotograficzny „MODERNE“

St. ZABORSKIEGO, Piotrkowska 97, II-gie piętro (nie w sklepie).

Pierwszy zakład w Łodzi, który wprowadził fotografię postępową. Wykonanie subtelne, wykończenie wykwiłtne. Specyalność: **Wielkie grupy zbiorowe.**

**St. Zaborski**  
ul. Piotrkowska № 97, róg Andrzeja.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi drogim zwłokom ukochanego męża

s. f. p.

## Wojciecha Janasa

a w szczególności Wielebnemu Kanonikowi Szmidłowi, dyrektorowi banku, Szanownym Kolegom zmarłego, najserdeczniejsze podziękowanie składa

**ŻONA.**

2202

## Księgarnia „Przeгляду Katolickiego“

UL. ŚW. ANDRZEJA № 3.

Poleca: obrazki religijne, pocztówki artystyczne w wielkim wyborze. 165

## Dr. H. Rejt

Średnia № 5,

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe, i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata 608 (wśród-żylnie). Leczenie elektrycznością (elektrolizą) i masażem wibracyjnym. Godziny przyjęć od 8—1 i od 4—8 w w niedziele i święta od 9—2 p.p. Dla Pań osobna poczekalnia. 396

# PLACE

na rozpiłaty ze ściekami

odpowiednie pod fabryki i domy mieszkalne w pobliżu Rynku Geyera, przy szosie Pabianickiej przed Rudą, w miejscowości już zabudowanej. **Wiadomość na miejscu w Chachule**, a także u Józefa Wolskiego w Łodzi, Piotrkowska № 3. Telefon 11—53. 2512

## „Zielona Łódź“

ul. Zielona № 4, róg Piotrkowskiej.

2113

**NAD PROGRAM! Łódzkie psy policyjne, chwytające bandytę.** Własne zdjęcie.

## Dzisiaj otwarcie Letniego Kinematografu w ogrodzie!!!

Pierwszy w kraju artystycznie urządzony Kinematograf na świeżym powietrzu. Obfity i sensacyjny program.

Od środy  
26 czerwca

Od środy  
26 czerwca

Z powodu przeprowadzki i połączonej z nią przerwy w handlu urządzamy celem zupełnego

Uprzątnięcia towarów

# WYPRZEDAŻ

Ceny częściowo niżej kosztu wymieniono czerwonym napisem.

Tylko za gotówkę i bez zamiany.

**Bracia P. i M. Szwalbe**

83 Piotrkowska 83.

Przekupnie przyjmowani są tylko przed południem.

2300

## LOKAL

odpowiedni na piwiarnię obok lasu do wynajęcia. Wiadomość na miejscu przystanek „Zdrowie“ kolei elektrycznej Konstanyńowskiej, lub u Weinberga, ul. Zachodnia 11. 2502

Tanio a dobrze posrebrza, nikluje pożyczka i t. p.

„Metalowiec“  
3114 Piotrkowska 153.

## 6 pokoi

z kuchnią z wygodami do wynajęcia od 1 lipca. Wiadomość: Piotrkowska № 120 w Czwartym Łódz. Tow. Wz. Kredytu. 2107

## Zakład przewozowy A. JANOWSKIEGO

w Łodzi, ul. Skwerowa Nr. 8. — Tel. Nr. 18-08.  
FILIA: Konstanyńowska 14. — Telefon 13-36.

Przeprowadzki, opakowanie i składy do przechowania mebli.

2097

Zalecany przez pp. lekarzy

**KEFIR B. PATZEROWEJ**

Łódź, Mikołajewska 31

TEL. 24-10

1660

## Różne ładne mieszkania i sklepy

2152

z wszelkimi wygodami, wannami, oświetleniem elektrycznym do wynajęcia od 1-go lipca, róg Tuszyńskiej i Rzgowskiej № 7, na rynku Geyera. Dowiedzieć się można codziennie od 12 do 6-ej.

**PIĘCI** ZŁOTE PŁAMY WAGRY CZIARSIŁOZIM  
BARDYKALNIE USUWA  
KŁYB JAKOBY  
**Banza**  
Cena Rb. 1.50  
DO NABYCIA - WSZĘDZIE

## Słabowite

Dzieci.

Dr. N. Augustowski, Petersburg: „Stosując w ciągu kilku lat Haematogen D-ra Hommela dla podtrzymania odżywienia i wzmocnienia słabowitych dzieci, naocznie przekonałem się że oddziaływa on znakomicie na wzmocnienie i może być strawionym przez nadzwyczaj słabo żołądki. Moi siostrzeńcy, w wieku 5 i 6 lat, z anemicznych i białych dzieci zmieniili się po upływie jednego roku w silnych i świetnie wyglądających“.

Haematogen D-ra Hommela gorąco zalecany przez 5000 profesorów i lekarzy zarówno zagranicznych jak i krajowych, jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Żądać tylko Haematogen D-ra Hommela i nie brać falsyfikatów.

377

„LUTNIA“ w Konstanyńowie

urządza d. 29 czerwca, w sobotę, w razie nieporogdy w niedzielę

**ZABAWĘ OGRODOWĄ**

w parku strażackim,

na którą zaprasza członków i gości

2288





**Ważne dla letników!**

Nie zapomnijcie zabrać  
**MAGGI**ego bulion  
w kostkach.

gdyż umożliwia on i na letniku dobre i smaczne gotowanie. Żądajcie prospektów z receptami do gotowania w każdym sklepie kolonialnym.

Wszędzie do nabycia.

**Zjednoczone fabryki  
Wyrobow Ogniotrwałych**

dawniej **C. KULMIZ**

Towarzystwo z ograniczoną poręką.

Główna fabryka: **Saarau** pod Wrocławiem, założona w s. 1850;  
Oddziały fabryk: **Mark-Rodwitz** w Bawarii i **Halbstadt** (Czechy).

Wyroby na wielokrotnych wystawach promiowane.

**Ogniotrwałe wyroby** wszelkiego rodzaju;  
**Cegły szamotowe i Dinasowe;**  
**Cegły odporne na działanie kwasów;**  
**Płyty i Rurki.**

Roczna reprodukcja około 120 milionów kgr. formowanych przedmiotów. — Robotników obecnie około 1500.

REPRZENTANT na Łódź i okolice:  
**B. Łoziński, Łódź—Pasaż Szulca 3, Telefon 547. 1843**

**Skład win 5183**

**M. D. OKOJEWA**

Dzielna № 11

**Zdrowie jest bogactwem i szczęściem!!!**

Kto cierpi na żołądek, głowę i ogólne niedomaganie ten powinien pić **Wino żołądkowe № 7**, za-  
twierdzone przez rząd za Nr. 3478. Wino żołądkowe, za-  
stawane w Ekaterynburskim pułkowym lazarecie przy cho-  
robach żołądka, wykazało znakomite rezultaty, co stwierdza  
świadectwo, wydane przez starszego lekarza w 1910 r., jak  
również w 1911 r. przez starszego lekarza szpitala Czer-  
wonego Krzyża, gdzie wino było z powodzeniem stosowane.  
Wina żołądkowe № 7 w żadnych innych składach niema  
jak tylko w składzie wini M. D. OKOJEWA, Dzielna № 11,  
OLIWA do lampek 20 kop. funt. KNOTKI bezpłatnie.

**hemoroidy**

radykalnie i szybko  
leczy, wstrzymuje  
krwawienie

**Rateline - Hebda**

2047

CZOPKI ZAWIERAJĄCE TYLKO ŚRODKI ROŚLINNE.  
Cena Rb. 1.25. W aptekach i składach aptecznych.

**PARCELACYA**

**LETNISKA BŁOWNO-SWOBODA.**

1778

Stacya Kolei Kaliskiej. Place od 1 kop. Łokieć kw.

**„CASINO“** Od dziś do poniedziałku 24 b. m. włącznie, między innymi.

**W szponach namiętności** dramat w 3-ach aktach w wykonaniu artystów włoskich w Rzymie.

**Wypróbowanie małzonka po amerykańsku** komedia w wykonaniu amerykańskich artystów.

**Uroczystość w Kilu** zdjęcia z natury.

ORKIESTRA KONCERTOWA. 2508 ORKIESTRA KONCERTOWA.

**NAUCZYCIEL**

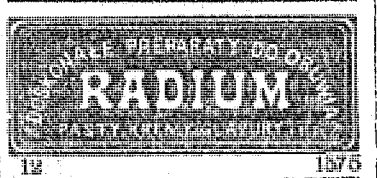
udziela korepetycji oraz przy-  
sposabia na świadectwa, ulica  
św. Benedykta № 22, m. 8, za-  
stać można od 12—5. 2242

**Łobno mieszkania**

w miejscowości suchej i zdro-  
wej, blisko st. Galkówek. Po-  
koje umeblowane. Wiadomość:  
dr. Rokicki, Nowy Rynek № 5.  
2270

**Do wynajęcia**

5 i 2 pokoje z kuchnią i wszel-  
kimi wygodami, ulica Mikoła-  
jewska № 102. 2254



**POTRZEBNE**

na pierwszy numer hypoteki  
od 14,000 do 16,000 rubli.  
Wiadomość Staro-Zarzewska  
Nr. 39 w piekarni. 2260

EGZYSTUJĄCA OD LAT 22 W ŁODZI

**Pracownia haftów**  
i ZNACZENIA BIELIZNY

**D. Mazurkiewiczowej**

**Przejazd 16,**  
m. 24.

Przyjmuje się uczennice.

Ulica PRZEJAZD Nr 16.

**Lekarz-dentysta**

**St. Dąbrowski**

powrócił

Przyjmuje w prywatnym gabinecie  
przy Leczniicy  
Ul. Piotrkowska № 127, tel. 25-98  
162B (róg Rozwadowskiej № 1).

**WŁ. PRZEŹDZIECKI**

Łódź, Piotrkowska № 108

Zakład tapicersko-dekoracyjny,

przyjmuje wszelkie  
obstalniki tapicer-  
skie oraz posiada  
na składzie otoma-  
ny i leżanki, po ce-  
nach niższych.

728

LEKARZ-DENTYSTA

**A. Teplicki**

wyjechał zagranicę

od 1/14 lipca będzie przyjmował  
we własnym gabinecie, ulica  
Piotrkowska 121. 2216

**Wyprzedaż Letnia!**

**Obecnie sprzedajemy dużo**  
różnych artykułów po cenach znacznie niższych  
i dajemy sposobność naszym klientom do nadzwyczaj

**Tanich zakupów**

Szczególniej tanio oddajemy:

do 200 <b>Palt</b> damskich	każde	4.90
„ 50 <b>Sukien</b> letnich	„	3.50
„ 50 <b>Kostyumów</b> płócien.	„	9.90
„ 50 <b>Żakietów</b> płóciennych	„	3.90
„ 100 <b>Spódniczek</b> alpagow.	„	2.90

**Męskie:**

„ 200 <b>Palt</b> letnich	„	11.90
„ 100 <b>Garniturów</b> maryn.	„	12.50
„ 100 <b>Kamizelek</b> do prania	„	1.90
„ 100 <b>Spodni</b>	„	2.90
„ 100 <b>Marynarek</b> alpag.	„	4.90

**Dziecinne:**

„ 100 <b>Palt</b> dla chłopców lub dziewczynek	„	2.90
„ 200 <b>Garniturk.</b> do prania	„	2.90
„ 100 <b>Sukienczek</b> dla dziewczynek	„	1.90

**Schmechel i Rosner**  
Piotrkowska 100. 2103

# Tani tydzień

w magazynie galanteryjnym

## A. Spodenkiewicz, Konstantynowska № 26.

Koszule kolorowe własnego wyrobu . . . . .	od 1 r. 50 k.	Parasolki damskie najmłodniejsze . . . . .	od 1 r. 65 k.
Koszule białe z angielskimi gorsami . . . . .	„ 1 „ 80 „	Halki zefirowe . . . . .	„ 1 r. 53 „
Kołnierzyki stojące najlepszy gautnek . . . . .	po 20 i 22 „	Halki batystowe w różnych kolorach . . . . .	po 1 r. 55 „
Kołnierzyki stojące wykładan . . . . .	„ 27 i 32 „	Skarpety męskie kolorowe . . . . .	od — „ 15 „
Mankiety białe . . . . .	po 32 „	Pończochy damskie . . . . .	„ — „ 35 „
Mankiety kolorowe madapolamowe . . . . .	„ 25 „	Pończoszki i skarpeteczki dzieciinne . . . . .	„ — „ 20 „
Mankiety kolorowe zefirowe . . . . .	„ 28 „	Rękawiczki damskie i męskie . . . . .	„ — „ 20 „
Półkoszulki kolorowe średniej długości . . . . .	„ 25 „	Fartuszki damskie bardzo gustowne . . . . .	„ — „ 45 „
Półkoszulki pikowe białe . . . . .	„ 32 „	Fartuszki dzieciinne piękne fasony . . . . .	„ — „ 35 „
Krawaty modne do wiązania . . . . .	od 25 „	Kitelki pikowe, batystowe i haftowane . . . . .	„ — „ 90 „
Laski z eleganckimi rączkami . . . . .	„ 70 „	Switerki dzieciinne w kolosalnym wyborze . . . . .	„ — „ 40 „
Koszulki siatkowe . . . . .	„ 40 „	Ubranka dzieciinne . . . . .	1 „ 25 „
Koszulki trykotowe kolorowe . . . . .	od 1 r. 10 „	Kapelusze i czapeczki dzieciinne . . . . .	„ — „ 50 „
Kalesony trykotowe . . . . .	od 85 „	Koszule damskie z pięknym haftem . . . . .	1 „ 20 „
Chusteczki męskie kolorowe angielskie . . . . .	po 27 „	Bluzki białe batystowe wykończenie solidne . . . . .	1 „ 75 „

**z wszystkich innych towarów w czasie „TANIEGO TYGODNIA” ustępuje 10% rabatu.**

**Uwaga:** Upraszam bardzo Sz. moich Klientów o zwrócenie bacznej uwagi na moją firmę i **№ 26**, gdyż konkurencja chce mi szkodzić a Sz. moich Klientów w błąd wprowadzić, wywiesiła również napis „Tani Tydzień”. 1987

## Uznaniem Znawców

CIESZĄ SIĘ TYLKO

# PATEFONY



bo grają **bez igiel, czysto, głośno, i naturalnie** do tańca **bez przerwy.**

Za gotówkę  
Specjalny Skład Patéfonów  
Łódź. Piotrkowska 117. Łódź.  
Na raty

3111

Wskatek ogromnego wzrostu robót instalacyjnych, zawiązanych ze znacznym powiększeniem się liczby odbiorców gazu,

### Zarząd Gazowni Miejskich w Łodzi

(Targowa 34, telefon 18-35), czuje się w obowiązku prosić najprzejmiej P. T. Konsumentów, którzy z początkiem przyszłego kwartału mają zamiar zmienić mieszkanie, aby byli łaskawi zawiadomić go jak najwcześniej o dniu swej przeprowadzki, a to w celu ułatwienia zdjęcia i założenia we właściwym czasie liczników lamp, kuchennek, pieców gazowych i t. p. 2055

Z powodu wyjazdu są do wynajęcia

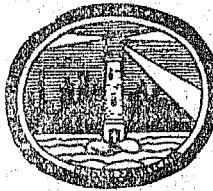
### 4 pokoje z kuchnią

z wszelkimi wygodami na I-em piętrze od 1 lipca r. b., Piotrkowska № 225. 2240

Przeciw koklaszowi, przy kaszlu astmie, emfizemie, katarach krtań, oskrzeli i chorobach płac, wzbudza apetyt. Uspokaja nerwy, „Kosulin” aptekarza J. Saskiego w Brześciu Lit. Pozwolenie Rady Medycznej za № 847. Grand Prix w Hadze.—Cena flakonu 1 rb. Ządać wszędzie. — W Łodzi u Spiessa. 1369-d-r

## Mydło Nafciane

z marką fabryczną



Do nabycia wszędzie.

Do nabycia wszędzie.

## „LATARNIA MORSKA”

W każdym praktycznym domu **Niezbędne!**

do gotowania bielizny, alepszone i uznane obecnienie jako najlepsze

Tylko powyższej marki!!!

**EDMUND BOGDAŃSKI ŁÓDŹ,**

Dzielnia № 30, telefon 11-26

dawniej: 1111

**HORDLICZKA I STAMIROWSKI.**

Proszę ządać wszędzie!

## Kuźnia

jak również warsztat kolodziejski w bardzo ruchliwym punkcie jest zaraz albo od 1-go października do wynajęcia, Pabianicka Szosa № 12. Wiadomość u właściciela. 2237

Oddam w dzierżawę lub sprzedam z powodu śmierci męża

**Ogród owocowo-warzywny** 11 mórg z zasiewem i zabudowaniem, Zduńska Wola, Olesin. Bliższa wiadomość: Konstantynowska № 67, u Kwiecińskiego. 2246

## DO WYNAJĘCIA

**Piotrkowska 117,** 7 pokoi z kuchnią, I piętro, na interes i mieszkanie, również po 3-2, także drewniane budynki

**DO SPRZEDANIA.**

2095

Poszukuje się solidnych

## Akwizytorów-agentów

za wysoką prowizję do wielkiej gazety tygodniowej handlowo-przemysłowej, poświęconej reklamie, a **masowo rozsyłanej gratis** w Królestwie, Cesarstwie i zagranicą. Tylko szczegółowe oferty pisemne do dnia 25-go czerwca będą uwzględnione: Piotrkowska Nr. 154 m. 16.

**Dr. Stanisław Lewinson**

powrócił

**CHOROBY WEWNĘTRZNE**

Wechodnia 53, (róg Cegielskiej) przyjmuje od godz. 8—9 r. i od 5—7 po poł. 2158

Różne używane, lecz w dobrym stanie będące

## MASZYNY PAROWE

5, 6, 7, 10, 12, 30, 35 i 60-konne są tania do sprzedania u St. Świetlika, Średnia 21, telef. 717. 2212

## 4 pokoje z kuchnią

przy ulicy Piotrkowskiej № 34, 2 piętro z frontu do wynajęcia od 1/14 lipca r. b. Mieszkanie to może być również podzielone. Dowiedzieć się można u dentyisty Putzmana. 2238

## Kupię w Łodzi DOM

wartości od 30 do 50 tysięcy rubli. Łaskawe oferty z podaniem ceny, warunków kupna i dochodów proszę składać w centralnym biurze ogłoszeń L. i E. Metzla i S-ka pod „Dom”, bez pośrednictwa. 2095

## NAUCZYCIEL

udziela korepetycji oraz przysposabia na różne świadectwa, Piotrkowska 117, m. 17, zastać można od 5—8. 2298

Zdolni

## STOLARZE

mogą się zaraz zgłosić na ul. Mikołajewską nr. 78. 2296

## Dwie morgi ziemi

w całości, czyli 9 placów jest do sprzedania przy torze wyścigowym w RUDZIE. Wiadomość: Targowa 43, m. 45, od 6 wieczór. 2144

## Potrzebni agenci

do sprzedaży artykułu codziennego użytku, z kaucją 10 rb. Zgłaszać się od 10 — 12 do fabryki Z. Jurakowskiego; ulica Długa 91. 2294

## 3 lub 4 pokoje

z kuchnią i wygodami, elektrycznością, z frontu, od 1 lipca do wynajęcia. Tamże pokój frontowy kawalerski, Władzewska 145, stróż wskaże. 2284



# Uzdrowienie nad którym należy się zastanowić.

19-go lutego 1897 r. pewien farmaceuta paryski otrzymał od jednego ze swych pacjentów list treści następującej:

„Przed kilku laty zaziębłem się, skutkiem czego dostałem silnego kaszlu, na który na razie nie zwróciłem uwagi i który następnie przeszedł w złośliwy katar. Obecnie cierpię na straszny bronchitis: nie mogę oddychać, odczuwam straszny ciężar na piersiach, nie mogę sypiać. Co rano miewam paroksyzmy kaszla trwające do 2-3 godzin, przyczem wydzielam niezmierną ilość flegmy, co sprawia mi omdłości, lecz wymiotować nie mogę. Cierpię szczególnie zimną. Wypróbowałem już niezliczone środki: ziółka, syropy, lecz nic mi nie pomogło. Doktor orzekł, iż rozwija się astma. Nie odczuwam do niczego apetytu i nie mi nie smakują.



Wyczytałem w jednym z pism o przypadkach wyleczenia podobnych chorób za pomocą dziegciowych kapsułek Gayota, proszę zatem o łaskawe przysłanie jednego flakonu prawdziwych kapsułek Gayota; mam nadzieję bowiem, że kapsułki te i mnie ulgę przyniosą. Podpis: François Martinet, 14, ul. Bonaparte, Paryż.

Po wypróbowaniu prawdziwych kapsułek Gayota, F. Martinet pisze do nas znowa:

„Paryż, 15 maja 1897 roku.

**François Martinet.**

Szanowny Panie Gayoti

Wyżyłem flakon kapsułek, które mi pan przysłał, przyjmując stosownie do przepisu przy każdym jedzeniu 2—3 kapsułki. Po tym pierwszym flaconie znalazłem już zadziwiające polepszenie w stanie mego zdrowia; flegma obciążająca mój żołądek zaczęła się łatwiej wydzielać, powoli powracał apetyt, sypiać zacząłem po kilka godzin nie odczuwając trudności przy oddychaniu, kontynuowałem zażywanie kapsułek Gayota i po wyżyciu trzech flakonów, kaszel, który mnie wyczerpywał—znikł. Obecnie cieszę się dobrym apetytem, flegma przestała się wydzielać i kompletnie powrociłem do sił. Jestem panu niezmiernie wdzięczny za wynalezienie kapsułek Gayot i mogę tylko najgoręcej polecić snodek ten tym wszystkim, którzy cierpią na bronchitis i katary, jak to ja cierpiełem.

Podpis: **François Martinet.**

Zażywanie kapsułek dziegciowych Gayota po 2—3 po każdym jedzeniu, wystarcza do wyleczenia w krótkim czasie najpoważniejszego kataru i najbardziej zadawnionego bronchitu. Zdarzały się nawet wypadki uleczenia zdeklarowanej gruźlicy, dziesięć bowiem wstrzymuje rozkład płac przez taberkuly, zabijając szkodliwe mikroby, stanowiące przyczynę tego rozkładu. Jest to bardzo proste i wytłumaczone. Najłżejszy katar, o ile będzie zaniedbany, może przejść w bronchitis.

Dlatego też najlepiej walczyć z chorobą w samym jej zarodku, zażywając kapsułki Gayota, zawierające dzięgieć, otrzymywany ze **specyjalnego gatunku sosny morskiej**, która rośnie w Norwegii. Kapsułki te przygotowują się podług przepisu samego wynalazcy Gayota, czem tłumaczy się ta okoliczność, że tylko te kapsułki są skuteczne, wszelkie zaś podrabiania są bezwartościowe. Kapsułki Gayota są okrągłe, wielkości grochu, dają się łykać z łatwością z odrobiną wody. Są do nabycia we wszystkich lepszych aptekach. Zachwalany w sprzedaży ten lub inny produkt, zamiast prawdziwych kapsułek dziegciowych Gayota, należy we własnym interesie odrzucać.

**Uwaga! Uważajcie stanowczo, aby wam dano prawdziwe kapsułki Gayota.** Aby uchronić się od wszelkich pomyłek, prosimy zwracać uwagę na etykietę na flaconie. Na prawdziwych kapsułkach Gayota znajduje się napis wynalazcy Gayot grubym i twardym pismem oraz podpis tegoż w trzech kolorach: fioletowy, zielony i różowy na okos etykiety, również adres laboratoryjny: Dom Handlowy L. Frère 19, rue Jacob, Paryż.

Prócz tego należy pamiętać, że prawdziwe kapsułki Gayota nie są czarne, przeciwnie zaś nadzwyczaj białe i na każdej kapsułce odtworzony podpis „GUYOT”. Cena kapsułek Gayot 1 rb. 25 kop. za flakon.

Kuracja kapsułkami Gayot wynosi **mniej, niż 10 kopejek dziennie**, a wyzdrowienie zapewnione.

P. S. Osoby, które nie mogłyby łykać kapsułek, mogą je zastąpić Smolą Gayota w stanie płynnym, biorąc to lekarstwo w szklance wody, lub innego płynu do picia, którego wleją zawartość jednej łyżeczki od kawy; skutek zbawienny tego środka będzie ten sam jak zażywanie kapsułek i uzdrowienie nastąpi niezawodnie.

**Cena płynnego dzięgoiu GUYOT 1 rb. 10 k. za flakon.**

Sprzedaż w składzie; Dom Handlowy L. Frère, № 19, ulica Jacob, w Paryżu i we wszystkich lepszych aptekach całego świata.

**Do nabycia w większych aptekach i składach aptecznych.** 1134

## STAN RACHUNKÓW BANKU HANDLOWEGO W ŁODZI

po dzień 18/31 maja 1912 r.

### Stan czynny

	Łódź	Oddziały	Razem
1. Kasa gotowizna	273,629.35	275,303.16	548,932.51
2. Rachunek warunkowy w Banku Państwa	105,907.17	75,230.46	182,137.63
3. Specyjalny r-nek bieżący w Banku Państwa			
4. Skup weksli opatrzonych najmniej 2-ma podpis.	8,696,001.36	11,733,182.42	20,429,183.78
5. Papiery publiczne własne:			
a) państwowe i przez rząd poręczone	7,625.67	253,243.04	1,983,136.45
b) przez rząd nieporęczone:			
1) listy zastawne	364,644.55	909,838.19	905.—
2) akcje i udziały	446,830.—		
6. Papiery publiczne kapitału zapasowego:			
państwowe i przez rząd poręczone	4,738,930.82	—	4,738,930.82
7. Pożyczki na zastaw:			
a) papierów państwowych	—	5,140.—	5,725.—
b) listów zastawnych i akcyj	—	585.—	
8. Specyjalne rachunki bieżące zabezpieczone:			
a) papierami państwowymi	20,904.45	113,973.99	1,058,567.20
b) listami zastawnymi i akcjami	587,760.56	335,928.20	
9. Korespondencje:			
I. Pozostałość na ich rachunkach (Loro)			
A) należności zabezpieczone:			
a) papierami państwowymi	—	6,776.23	3,246,253.02
b) listami zastawnymi i akcjami	143,724.28	341,393.22	
c) weksłami z 2-ma podpisami	2,999,474.71	—	329,951.56
d) towarami	—	—	
B) należności do dyspozycji Banku	5,114,368.70	2,085,521.32	16,720,876.15
II. Pozostałość na rachunkach Banku (Nostro)			
1. sumy do dyspozycji Banku	689,743.50	705,116.22	377,053.39
2. weksle do inkasa	681,500.—	—	
10. Rachunek z oddziałami Banku	5,141,418.04	—	5,141,418.04
11. Trafy i weksle w zagranicznej walucie	22,533.12	50,117.05	72,650.17
12. Nieruchomości:			
w Łodzi, Warszawie, Lublinie, Radomiu i Kielcach	572,000.—	—	572,000.—
13. Weksle protestowane	6,070.56	51,440.47	57,511.03
14. Ruchomości i koszty urzędzenia	1.—	536.—	537.—
15. Sumy przechodnie	573,374.01	1,602,404.61	2,175,778.62
16. Wydatki bieżące	135,144.70	153,915.54	289,060.24
17. Wydatki zwrotne	3,929.20	1,190.46	5,119.66
18. Weksle inkasowe	204,981.13	363,311.20	603,295.33
	<b>31,561,499.88</b>	<b>23,028,359.75</b>	<b>54,589,859.63</b>

### Stan bierny

	Łódź	Oddziały	Razem
1. Kapitał zakładowy			
20,000 Akcyj I-IV Em.	10,000,000.—	—	10,000,000.—
2. Kapitał zapasowy	5,000,000.—	—	5,000,000.—
3. Kapitał zapasowy specjalny	510,000.—	—	510,000.—
4. Kapitał zapasowy dywidendowy	40,000.—	—	40,000.—
5. Rachunek zysków i strat	12,644.90	—	12,644.90
6. Niepodniesiona dywidenda	21,105.—	—	21,105.—
7. Rachunki przekazowe:			
a) za okazaniem	1,915,842.38	4,895,970.43	4,405,892.11
b) za wymówieniem	3,218,401.11	—	
8. Wkłady procentowe:			
a) terminowe	1,516,018.97	1,356,628.34	86,455.—
b) bezterminowe	307,645.—	—	
9. Korespondencje:			
a) Pozostałość na ich rachunkach (Loro)			
1. sumy należne od Banku	4,541,359.38	2,539,399.97	111,503.55
2. weksle do inkasa	199,480.—	—	
b) Pozostałość na rachunkach Banku (Nostro)			
sumy należne od Banku	1,476,784.49	671,972.82	4,689,185.43
10. Dług oddziałów w Centralnej Instytucji	—	4,689,185.43	4,689,185.43
11. Weksle redyskontowane w Banku Państwa	1,708,437.08	1,286,137.40	2,994,574.52
12. Procenty i prowizya	335,760.17	616,338.52	952,598.69
13. Sumy przechodnie	753,021.50	2,388,376.09	3,146,397.59
	<b>31,561,499.88</b>	<b>23,028,359.75</b>	<b>54,589,859.63</b>
14. Zabezp. spec. R-uku bież. w Banku Państwa	575,547.36	—	575,547.36

Depozyty na przechowaniu 11,174,739.04 15,034,150.98 26,208,890.02

Łódź, dnia 18/31 maja 1912 r.

- Nominalna wartość akcji: Rub 250
- Zarząd znajduje się w Łodzi.
- Miejsca i instytucje, które uskuteczniają wypłatę dywidendy:
  - Bank Handlowy w Łodzi i jego Oddziały: w Warszawie, Lublinie, Radomiu i Kielcach.
  - Wolżańsko-Kamski Bank Handlowy w St. Petersburgu. 2101

### Majówka Robotnicza fabryki Steigerta,

która z powodu niepogody została odłożona, odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, d. 25 b. m., w lesie **Konstantynowski** na „ZDROWIU”. Dojazd na miejsce tramwajem Konstantynowskim. Wejście 20 kop., dzieci 10 kop. W razie niepogody majówka odkłada się do następnej niedzieli. 2278

### Wista na Szlasku Austriackim.

Do odniesienia od 1 lipca r. b. w willi 3 lub 4 pokoje umeblowane razem lub pojedynczo. Może być całkowite utrzymanie. Wiadomości: Średnia 11, m. 11, od 2—4 po poł. 2244

### 70 DRZEWEK LAUROWYCH

do sprzedania  
Piotrkowska № 83  
„KWIACIARNIA JULIANÓW”  
Kofacekowskiego. 2114

### W szkole męskiej T. Markiewicza

lekcje wakacyjne rozpoczną się 26-go czerwca r. b. 2266

### Lokal fabryczny

od 1-go października do wynajęcia dwie sale 23x9<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, i jeden 17x9<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, może być z siłą i oświetleniem elektrycznym, odpowiedni na każdy interes fabryczny. Cena bardzo przystępna. Tamże od 1 lipca

### sklep i ładny pokój

z kuchnią i balkonem od frontu. Wiadomość u gospodarza Wodzewska № 146. 2268

Odnazniona ZŁOTYM MÉDALEM na WYSTAWIE w ROSTOWIE.

## Warszawska szkoła kroju i szycia Apolonii Kopydłowskiej

dypłomowanej aczenicy paryskiej akademii kroju. Wydaje patenty i dyplomy z prawami zakładania pracowni, szkół. Nauka gruntowna i prędką, prowadzona dwoma systemami; aczenice nabierają wprawy i gustu przy pracowni sukien. Nauka mierzenia, pasowania i modelowania. Kurs wieczorowy po cenach zniżonych; w kompletach połowa ceny. Nauka kroju teoretyczna 10 rubli. Zapis aczenic w każdym czasie. **Po skończonym kursie uczenice otrzymują posady.** Sprzedają form papierowych, żurnali i manekinów. Przyjmuje się suknie i kostiumy do krajania i pasowania. Łódź, Piotrkowska № 115. Filja: Bałuty, Zgierska № 54

# CENTRALNA KLINIKA

## chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACJA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA I REPARACJE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści.

## 145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

# Ogólnie znana lecznica zębów

lekarza d-ty H. Pruss. 1593

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.

Specjalne laboratorium techniczne: do wprawiania sztucznych zębów

Piomby porcelanowe, piomby złote, złote korony, złote mosty.

Reparacje sztucznych zębów **NA POCZEKANIU.** Uwaga! Ceny bardzo niskie. Uwaga!

## INSTYTUT

# Roentgenologiczny i Światłolecznicy

## D-ra A. GROGLIKA

Zachodnia № 68, przy Zielonej, 185

Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych.

Leczenie promieniami Roentgena, światłem kwarcowym (lampą Kromayera) i prądami o wysokiej frekwencji (d'Arsonvalizacja). Elektroliza (usuwanie włosów szpecących).

Badanie krwi na syfilis.

Godziny przyjęcia: 8-11 rano i 6-8 wiecz. Panie 5-6 w. Niedziele i święta: 9-12 ran o

### Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu.  
PASAŻ MEYERA Nr. 1  
Godz. przyjęć: 10-12 i 4-7 p.p.  
Telefonu Nr. 28-39. 2659

### Dr. Wacław Bernard

CHOROBY WENERYCZNE,  
SKÓRY, DRÓG MOCZOWYCH  
Benedykta № 9.  
9-12 r. i 4 1/2-7 1/2 w. 1483

### Dr. A. S. Tenenbaum

Chor. wewnętrzne i dzieci.  
(Choroby żołądka i kiszek).  
Wschodnia № 49. 42  
przyjm. od 8-9 r. i 5-7 p

### Dr. Fr. Łukasiewicz

Stara-Zarzewska № 36,  
róg Sosnowej.  
Choroby żołądka i kiszek,  
wewnętrzne i dziecięce.  
Przyjmuje do g. 11 rano i od  
3-ej do 6-ej po poł. 2209r

### Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170.  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
Godziny przyjęć: panowie od g.  
9-11 r. i 5-8 po poł., panie  
5-8 po poł. w niedziele i święta  
9-12 w. 1461

### Dr. Bejt

Srednia 5.

Sp. Choroby skórne, weneryczne,  
włosów, kosmetyka lekarska  
Leczenie Syphilisu Salvarsanem  
EHRlich-HATA 606\* (wśródzylne).  
Leczenie elektrycznością (elektrolizem) i masażem wibracyjnym.  
Dla pań osobna poczekalnia.  
Godz. przyjęć: od 8-11 rano i od 4-9 w  
W niedziele i święta od 9-12 p.p. 859

### Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne  
CEGIELNIANA 14.  
Od g. 11-1 1/2-7 1/2 w. 761

SPECYALISTA

chorób skórnych, wenerycznych  
i niemocy płciowej

### Dr. LEWKOWICZ

POWRÓCIŁ.  
Przy syphilisie zastosowanie  
preparatu „606“.  
ZACHODNIA № 33.  
od 9-1 i 6-8, dla Pań od 5-6  
w Niedziele 9-5. 2897

### Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych,  
włosów, wenerycznych  
lub dróg moczowych.  
Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy.  
Krótką 4 tel. 19.41.  
LECZENIE SYPHILISU  
EHRlich-HATA 606.  
Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 w.  
Dla pań osobna poczekalnia. 4292

### Dr. Jan Cadarski

Akuszerya,

choroby chirurg. i kobiece  
przyjmuje do 10 r. 4-6 po poł.  
Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2944

Dr. GUSTAWA 3544

### ZAND-TENENBAUMOWA

CHOROBY KOBIECE, SKORNE  
WENERYCZNE (u kobiet i dzieci)  
Ul. Wschodnia № 49.  
Przyjm. od g. 10-11 i od 7-8.

### Dr. med. Leyberg

Ch. skóry, weneryczne i moczopłc.  
Godziny przyjęć: 10-1 i 5-8.  
Dla pań 4-5 poczekalnia oddzielna  
W niedziele od 8-1-ej.  
Krótką 5, telef. 26-50. 1887

### Dr. S. SZNITKIND

Srednia № 2. 1117

Kosmetyka lekarska (piegi przyszczepione, włosy etc.), choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
Przyjmuje od 8-ej do 2-ej po poł. i od 4 i pół do 9 w., damy od 4 i pół do 6-ej.

### Dr. M. PAPIERNY

AKUSZER I SPECYALISTA  
CHOROBY KOBIECYCH.  
ulica Południowa Nr. 23.  
Telefon 16-85.  
Przyjmuje do 11 rano i od 4 1/2 do 6 1/2 po poł. 3331

### Dr. ROSENBLATT

Choroby uszu, nosa i gardła.

PIOTRKOWSKA Nr. 35.

Telefon 19-84.

Przyjmuje od 10-11 i od 5-7;  
w niedziele od 10-11. 2857

### Dr. BIRENWEIG

1591

Srednia № 3, powrócił-

Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe. Od 11-1 i 3-7

### D-r. Eugenia Kerer-Gerszuni

choroby kobiece.

Przyjmuje od 5-6 po poł.  
W niedziele od godz. 9 do 12-ej rano. 2567  
Piotrkowska 121. Tel. 18-08

### Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne

Nawrot 2.

przyjmuje od 8-10 1/2, i od 6-8  
Po poł., panie od 5-6.1 W niedziele i święta od 8-r. 376r

### Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

### Dr. Stanisł. Piekarski

PIOTRKOWSKA № 115

Przyjm.: od 9-10 rano i od 5-8 wiecz. kobiety od 4-5. 1331-r

### Dr. W. Dutkiewicz

Specjalność: choroby skórne weneryczne 8 1/2-10 1/2, rano i od 4-7 1/2 w. W niedziele od 9-12 rano. Zielona 19. 347-r.

### Dr. H. Sadkowski

Piotrkowska 120.

Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek).  
Codziennie od 8-10 rano i od 5 do 7 po poł. Telef. 23-10. 259

### Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ

(starszy) Telef. 17-14

Piotrkowska 193

Choroby wewnętrzne, dzieci, kobiece. Przyjm. od 9 1/2-11 r. o 6-8 w. 142

### D-ka Felicya Goldberg

Mieszka obecnie 2993

ul. Piotrkowska 107.

### Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.  
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.  
LECZENIE SYPHILISU  
EHRlich-HATA 606.  
Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w. dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 246r

## Kto niechce być siwym,

niechaj używa płyn „Terai“, A. Wiślawskiego, „Terai“ usuwa także łupież. Skład główny L. Spiess w Łodzi. 1922

!!! Żądać wszędzie. !!!

## AGATOL

proszek 20 i 35 k.  
pasta 20 k.  
eliksir 30 i 50 k.  
St. Górskiego, Warszawa, Leszno 12.  
Odnaczony na 6 wystawach najwyższymi nagrodami za skuteczne i antyseptyczne działanie, jako najlepszy środek do czyszczenia zębów i konserwowania dziąseł. Odnacza się silnym i przyjemnym aromatem, dezynfekuje i odświeża jamę ustną, chroni zęby od przedczesnego próchnienia i bólu, dając im zdrowy i biały wygląd. Żądać wszędzie. 2807-40

### Dr. L. PRYBULSKI

POWRÓCIŁ.

CHOROBY SKÓRNE, WŁOSÓW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE  
LECZENIE SYPHILISU  
EHRlich-HATA 606.  
Ul. Południowa № 2.

Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w., panie od 5-6 po poł.  
Dla pań osobna poczekalnia. 1420

### Dr. med. J. Szwarcwasser

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka i przewodu pokarmowego (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla dyagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielin krwi w laboratorium własnym. Od 11-1 rano i od 5-7 1/2 po południu. 109

### Dr. Mittelstaedt

Mikołajewska 67.

Przyjm.: od 8-9 1/2, rano i 5-6 1/2 po poł. w niedziele i święta tylko rano od 8-10 r.

### Dr. med. Wincenty ŁUKASZEWICZ

b. kliniczny dr. w Petersburga zamieszkał w Łodzi. 1784

Zawadzka № 10.

Chor. wewnętrzne, kobiece i dzieci. Przyjmuje od 10-12 r. i od 4-6 w.

### Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Przyjmuje: od 9-11 r. i od 4-6 po poł. W niedziele i święta g. 10-1. Telef. 26-26. 507-d

### Dr. med. Z. GOLC

Choroby skórne i weneryczne.

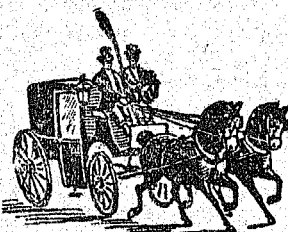
Ul. MIKOŁAJEWSKA № 18.  
Godz. przyjęć: od g. 9-12 i od 4 1/2-7 1/2, wiecz., w niedziele i święta od 9 do 12 1/2.  
№ telefonu 20-60 187r

### Dr. I. Silberstrom

przeprowadził się na ulicę Zawadzka № 12. Choroby skóry, włosów i weneryczne. Przyjmuje od 11 1/2-2 1/2 p. p. i od 5 1/2-8 1/2 w. Panie: 4 1/2-5 1/2, po południu. W niedziele do 3 pop. 712r

### Do wynajęcia

od 1 lipca 2 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami. Piotrkowska № 292 i pokój kawalerski. 2196



### Remiza „BRISTOL“

Wynajem Karet

A. NEUMANN

ul. Piotrkowska № 119 tel. 10-53.



**№ 91**

Obuwie skórkowe i płócienne pierwszorzędnych fabryk, sandały, skorochody, pantofle tenisowe, artykuły podróżne wszelkie wyroby gumowe, cerata, linoleum, angielskie palta nieprzemakalne i peleryny, bielizna impregnowana, pitki, zabawki, najlepsze gumki dermatynowe i t. p.

**Ceny znacznie niższe!!!**  
**Towar wyborowy!!!**

**Uwaga! I. BAUMGARTEN**  
**Piotrkowska № 91.**

N. B. Obejrzenie towaru nie obowiązuje do kupna.

2059

Uwaga! Korbystna okazya taniego kupna niezbędnych rzeczy

Wielki wybór!!

Piotrkowska № 91.

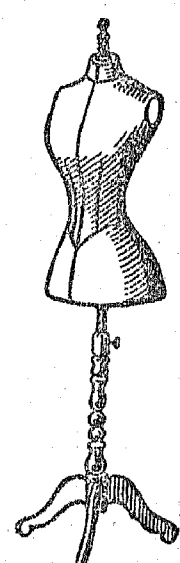
Wszystkich wyrobów gumowych

Wielka wyprzedaż

№ 91

**Fabryka Manekinów i INTROLIGATORNIA**

Z d. 1 lipca r. b. fabryka manekinów i introligatornia przeniesione będą na ulicę Piotrkowską № 164.



Przyjmujemy obstatunki na manekiny podług najnowszej mody, numeru, stanki lub zdjętej miary. Stannne wykonanie. Reparacja manekinów.

Nikołajewska № 93.  
**A. Jasiński.**  
1547

**Restauracya Księży-Młyn A. BRAUNE**  
Przedzalniana 64  
w sobotę dnia 22 czerwca r. b.

**WIELKA ZABAWA TAŃCA**  
od 9 wieczór do rana.

W niedzielę 23 czerwca  
**KONCERT W OGRODZIE**  
od 4-ej po poł. do 11-ej wieczór. 2280

**Wyszka szkoła kroju i szycia**

**„JÓZEFINY“**

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii — srebrnym i dyplomami uznania.  
Łódź, CEGIELNIANA № 33.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczenie otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. Na miejscu duży wybór manekinów. Przyjmuje się obstatunki podług zdjętej miary. Zamiejscowym wysyła się za zaliczeniem pocztowym. 3456

**Zdrowie jest szczęściem!**

Kto nie chce być nerwowym i pragnie dzieci swoje przy zdrowiu utrzymać, niech używa zamiast zwykłej kawy, wyborną

**Kawę Słodową „TRYUMF“**

Kawę słodową „Tryumf“ można nabyć we wszystkich handlach kolonialnych—gdzie zaś nie, uprasza się zwrócić wprost do największej łódzkiej elektrycznej fabryki palenia kawy i surogatów „Tryumf“.

Właśc. Franciszek Glugla.  
Łódź, Południowa № 28, Telefonu 817.

**Lecznica**  
**D<sup>ra</sup> S. Steinberga**  
BENEDYKTA № 3. Telefonu № 23-62.

(Stosowanie fizykalnych metod leczenia)


**Orthopedia.** Mechano-terapia (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i kości). Gimnastyka lecznicza. Pracownia przy rządów ortopedycznych.

**Gabinet Roentgenowski.** Prześwietlenie i fotografowanie. Leczenie chorób skórnych.

**Gabinet elektro terapeutyczny.** Arsonalizacja. Stosowanie prądów stałych przerywanych i sinsoidalnych. Elektroliza Choroby nerwowe.

**Gabinet światłolecznicy.** Kąpiele świetlne w gorącym powietrzu. Kąpiele 4-komórkowe (vier Zellen-Bad). 157r

**Wiadomem jest całemu światu,**



że na **PIĘGI, PRYSZOCZE, WAGRY, mokre liszaje, KROSTY i wszelkiego rodzaju nieczystości skóry jest wiele różnych środków, lecz skutecznie działających bardzo mało. Kto chce otrzymać prawdziwie radykalny środek kosmetyczno-leczniczy, niech żąda rozpowszechnionego i uznanego przez powagi lekarskie**

**MYDŁA ks. KNEIPPA**

z powyższą etykietą i napisem na każd. etyk. prezent. Bez tego podp.—falsyfikaty. Po 40 k. kawalek sprzedają wszystk. apt. skl. apt. i perfumerye.  
Reprezentant: M. Niedzwiedz, Warszawa, Graniczna 6. 1594

**Płaszcz, Kostyummy, Suknie**  
wykonane w pracowni sukien  
Przejazd 48, (II-le piętro) „**Stanisławy**”  
odznaczają się szykiem i elegancją.  
Pracownia otwarta do godziny 8-ej wieczorem.

FOSFORYZOWANA  
MĄCZKA MLECZNA  
DLA DZIECI  
**ALPINA**  
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. 3691

2413

**Nestor Soa p.**

Mydło do prania Newskiego  
Towarzystwa Stearynowego  
w Petersburgu

Najtańsze,  
Najhygieniczniejsze,  
Najpraktyczniejsze,  
Dostać wszędzie.  
Wystrzegać się falsyfikatów!

**SZCZAWNICA.**

Dr. Jan Kołaczkowski prowadzi od szeregu lat renomowany Pensyonat hydropatyczny jedyny w zdrojowisku. W osobnym własnym Parku o 25 morg. bez kurzu i hałasu, z dala od drogi kolowej, gdzie słońce cały dzień operuje, są rozmieszczone 4 wille postepowo urządzone (100 pokoi) dla Pensyonarzy, z wodociągami (woda źródłana krynicznej jakości i dobroci) i kłozetami. Ścieżki terenowe, wspaniałe kwiatogrędy, ozdobne krzewy i drzewa, lasek cienisty, świerkowy, werandy, tarasy, platformy (betonowe), altany, miejsce do gier, tenis, krotki i t. p. urozmaicają iście sielankową całość. Leczenie klimatycznie-zdrojowe, kąpiele hydropat. i z solami, powietrzne i słoneczne i t. p. Opieka lekarska troskliwa; kuchnia dyetyczna wykwiłtna, ceny przystępne (od 9 kor. wwyż). Prospekt ilustrowany na żądanie. 1675 **ZARZĄD.**

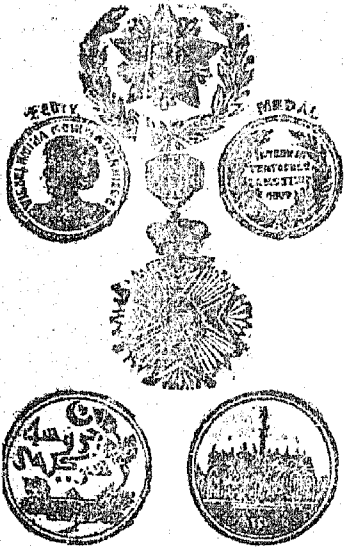
**Dom pod fabrykę**

do sprzedania lub wydzierżawienia w Piotrkowie na granicy miasta przy kolejce Sulejowskiej i szosie do Bugaja, Ścieki do kanału. Woda najodpowiedniejsza w zastosowaniu do farbiarni. Sale obszernie. Budynki oddzielne na składy lub warsztaty. Zgłaszać się: Piotrków, Westrych lub Łódź, Zielona 39, m. 14 od 5-ej do 7-ej po południu. 2250

**PIWIARNIA**

do sprzedania z ogrodem. Sala do tańca. Mogą się odbywać różne zabawy i majówki. Ulica Aleksandrowska 125. 2254

Egzystująca od roku 1890.



# Pierwsza Szkoła kroju i szycia S. KRYŃSKIEJ w Łodzi, Piotrkowska № 27,

niniejszem podaje do wiadomości, iż nowy kurs się rozpoczął i codziennie od 10—1 i 3—6 zapis nowych uczenic się odbywa. Długoletnia praktyka w tym zawodzie, jako też wielka liczba uczenic daje mi możliwość, że lokal swój szkolny powiększyłam i podług ostatnich wymagań higieny urządziłam. Metoda moja jest łatwa i zrozumiała, tak, że kończące szkołę, gdzie wszystko pod moim osobistym kierunkiem się wykonywa, są w stanie jak dla siebie, tak i dla drugich skroić i wykończyć wszelkie stroje: jak suknie, bluzy, ubiory dzieciinne i t. p. podług ostatniej mody. Kończące szkołę otrzymują dyplom, a na żądanie świadectwo cechowe. Przy szkole znajduje się wielki wybór manekinów różnych wielkości, modeli papierowych po cenach niskich. Filii żadnej nie posiadam. Specjalne kursy wieczorne dla klasy robotniczej, po cenach niższych od normalnych.

Z poważaniem

**S. Kryńska.**

3223

**Park „VENECYA”** Szosa Pabianicka 5 minut drogi od Tramwaju z Górnego Rynku.

**Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Odlewników m. Łodzi.**

W niedzielę dnia 25-go czerwca r. b.

**Pierwsza ogólnie dostępna**

## ludowa zabawa z niebywałym programem

Pierwszy raz w Łodzi!

Pierwszy raz w Łodzi!

Konkurs pomiędzy aeronautami o wysokość, skok z spadochronem, pani „ELLI” międzynarodowa czeska aeronautka, wyzywa na konkurs w m. Łodzi p. W. FIDURĄ znanego w kraju aeronauta, który tego roku pobit rekord na wysokość w Warszawie. Nagroda 500 franków

**Dwa balony „Sokół” i „Janina”** pod kierunkiem p. Gordona

i 17 № № z urozmaiconym programem.

Wejście do parku 20 kop. Dzieci i uczniowie 10 kop., do 5 lat bezpłatnie. Bufet z mocnymi trunkami. Gorąca kuchnia i cukiernia na miejscu. — Początek muzyki o g. 8 rano.

Początek przedstawień o godzinie 2-iej po południu.

W razie niepogody zabawa zostanie odłożona do następnej niedzieli.

2274

Nowo utworzona lecznica chorób zębów i jamy ustnej

Lekarza-dentysty

## St. DĄBROWSKIEGO

Specjalna pracownia zębów sztucznych, koron i mostków złotych pod kierunkiem technika dentystrycznego C. Perkisa. Wszystkie znane systemy plombowania zębów. Wyjmowanie zębów bez bólu. Regulowanie krzywo rosnących zębów. Ceny najniższe. Porada 30 kop. Godziny przyjęć od 9 rano do 8 w. bez przerwy. Tel. 25-89.

Piotrkowska № 127

róg Rozwadowskiej, nad apteką W-go Danieleckiego. 1622

Wydawnictwa GEBETHNERA i WOLFFA  
NOWOSCI! NOWOSCI!

BOGUSŁAW ADAMOWICZ

## Nieśmiertelne głupstwo.

Powieść fantastyczna. Cena rb. 1.35

STANISŁAW PRZYBYSZEWSKI

## MOCNY CZŁOWIEK.

Powieść. Cena rb. 1.80.

## TOPIEL.

1989

Dramat w 3-ach aktach.

W pięknej kolorowej okładce. Cena rb. 1.20.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

## Austryacko - Węgierskie Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy w Łodzi

podaje niniejszem do wiadomości, iż Sekretarz c. k. Austryacko-Węgierskiego Konsulatu w Warszawie, p. Załewski, w piątek dnia 21-go b. m. przybędzie do Łodzi i interesantów przyjmować będzie w lokalu Stowarzyszenia, Piotrkowska 243. W piątek d. 21 b. m. od pół do 11 do 12 w poł. i od 3 do 6 po poł., w sobotę dnia 22 b. m. od 10 do 12 w poł. i od 3 do 5 po poł.

Przyjęcia odbędą się regularnie co miesiąc, przyczem także będą uskuteczniane wiza rosyjskich paszportów na przejazdy za granicę.

Austryacko-Węgierskie Stowarzyszenie  
Wzajemnej Pomocy w m. Łodzi.  
Zarząd.

2253



Dla dzieci, matek, rekonwalescentów, osób nerwowych i starców. FOSMOZA zapewnia prawidłowy rozwój krwi, kości i mięśni. Niezbędny pokarm dla dzieci w okresie ząbkowania i rośnięcia. 1875

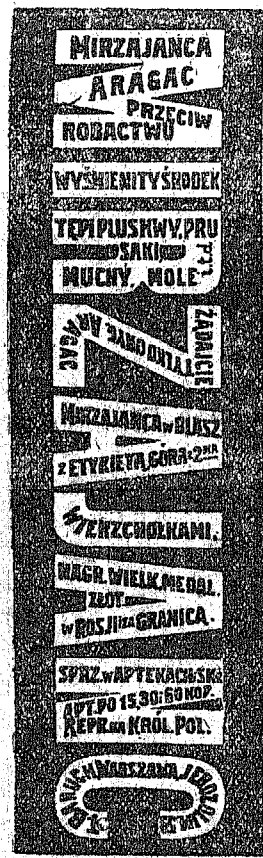
Liczne opinie Pp. Lekarzy Ordynatorów szpitali dołącza się do każdego pudełka. Dostać można wszędzie. Cena pudełka 1 rb.

Szkoła prywatna żeńska

## M. Hansenówny

Piotrkowska 271 m. 17,

przyjmuje zapisy uczenic od lat 7-miu codziennie od godz. 9—12. Lekcje wakacyjne rozpoczną się 1-go lipca. 2186



1879

## „REX” ZA NAJLEPSZE



ogólnie uznane jako w najsolidniejszym i gwarantowanym wykonaniu najprostszej konstrukcji, spalające najmniej ropy, maszyny patentowane, cicho palące się „REX” z szamem palące się udoskonalone „PRIMUS” palniki i części składowe do tychże, oraz wyroby MIKOWE poleca najtaniej specjalna fabryka W. TACIK, Warszawa, Chłodna № 21 telef. 156-84. Cenniki franco i gratis. 1413

Uwaga! Żądać wszędzie tylko z firmą.

## Zarząd Łódzkiej Rzeźni Miejskiej

poleca:

Skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie suche i solone. Łój i szmalec topiony, do celów technicznych. Krew suszoną na nawozy sztuczne. Mączkę mięso-kostną na karm dla ryb, drobiu i trzody. Włosień tapicerski dezynfekowany w kilku wyborowych jakościach i kolorach. Szczecińską surową, mokrą i suchą.

443

Inżynierska № 1, tel. 46.